

dwumiesięcznik
funeralny

ROK VIII Nr 4 (46) wyd. IV 2008

MIEMENTO

TYTUŁ ISTNIEJE OD 1997 R.

ISSN 1427-8457

IV Targi MEMENTO'2008 w Warszawie



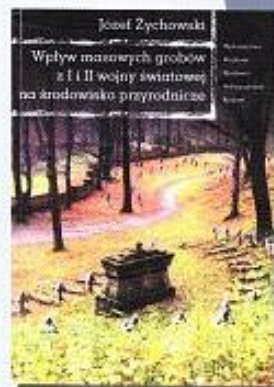
Takiej ekspozycji jeszcze

nie było: - wystawcy nawet z Hiszpanii, Irlandii i Portugalii
- już 3400 m² wynajętej powierzchni

Naukowy hit wydawniczy

o wpływie nekropolii na środowisko:

„Ponad 40% cmentarzy bardziej zagraża człowiekowi,
niż wszelkie inne konwencjonalne odpady”



Trudny problem likwidacji nieopłaconych grobów



Pochówek serc



INNY



Jakość jednak ma znaczenie

Ceny naszych trumien zaczynają się od 130 zł netto.

Zakład Przemysłu Drzewnego LINDNER
62-100 Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 67

tel. +48 67 268 55 46
fax. +48 67 268 55 45

e-mail: info@zpdindner.pl
www.zpdindner.pl



Targi Funeralne **MEMENTO' 2008**



www.expo21.pl



*21-22 listopada 2008 r.
w Warszawskim Centrum EXPO XXI*

**Najlepsza i największa oferta
dla naszej branży cmentarno - pogrzebowej
z Polski, Austrii, Belgii, Chin, Francji, Hiszpanii, Irlandii, Niemiec, Włoch**

Informacje:

POLSKIE STOWARZYSZENIE FUNERALNE
*- Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne
Administratorów Cmentarzy
i Przedsiębiorców Pogrzebowych*

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14
tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64, kom. 0-501 552-889

www.stowarzyszeniefuneralne.pl
www.memento.targi.pl

biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
biuro@memento.targi.pl

Patronat honorowy

Światowa Federacja Operatorów Pogrzebowych FIAT-IFTA

www.thanos.org



The World Organisation of Funeral Operators

Patroni medialni

dwumiesięcznik
funeralny **MEMENTO**

Tytuł istnieje od 1997 r.

KULTURA
POGRZEBU

Polski miesięcznik branży pogrzebowej

IV Targi Funeralne **MEMENTO** 2008 w Warszawie

WYSTAWCY OD A DO Z

Według zgłoszeń przekazanych do 15-10-2008 r.

1. **ADAGIO Agencja** (Polska, Anna i Jacek Borowikowie, mistrzowie ceremonii pogrzebowych)
2. **ALEA – NOXA GROUP** (Włochy, akcesoria pogrzebowe)
3. **AMBSOFTWARE Sp. z o. o.** (Polska, programy komputerowe dla kancelarii cmentarzy i firm pogrzebowych)
4. **ATA /Dekor Group** (Polska, chłodnie i katafalki klimatyzowane)
5. **BAUTEX** (Polska, samochody pogrzebowe)
6. **BERGADANA** (Hiszpania, karawany pogrzebowe)
7. **BIEMME CARS** (Włochy, karawany pogrzebowe)
8. **BIG- STYL Zakład Stolarski** Bożena Gmyrek (Polska, urny drewniane)
9. **BONGO** (Polska, międzynarodowe usługi pogrzebowe)
10. **B & L Cremation Systems** (USA, piece kremacyjne)
11. **BROTEX ZPHU** (Polska, okucia, ozdoby i wystroje trumien)
12. **CARMEN** (Polska, wystroje trumien i akcesoria pogrzebowe)
13. **Cmentarz Komunalny w Częstochowie** (Polska, usługi kremacyjne)
14. **DAMIAN** (Polska, florystyka, podkłady pod wieńce)
15. **DELTA-RUDNIK** (Polska, trumny z wikliny)
16. **DENI Danuta Modrzejewska** (Polska, odzież dla żałobników i zmarłych, galanteria żałobna)
17. **DEWI & VERSO** (Polska, wyposażenie kaplic, akcesoria, chemia pogrzebowa)
18. **DREWEXPORT** (Polska, trumny, urny drewniane)
19. **DREWSAL** (Polska, trumny)
20. **EKO-BEN** (Polska, trumny z kartonu i wikliny)
21. **FERRARI COFANI** (Włochy, trumny)
22. **FIAT-IFTA Światowa Federacja Operatorów Pogrzebowych**
23. **FIRMA JAKÓBCZAK** (Polska, odzież dla żałobników i zmarłych, galanteria żałobna)
24. **FRA-POL** (Polska, wyposażenie kaplic i domów pogrzebowych, akcesoria)
25. **FUSP - Fabrica de Urnas S. Paulo** (Portugalia, urny)
26. **GEM** (Włochy, instalacje do spopielenia zwłok)
27. **G.F.M IMBOTTITURE s.n.c.** (Włochy, wystroje trumien)
28. **GLORIA PHU** (Polska, urny)
29. **The HEARSE & LIMO COMPANY Marc van Ravensteijn** (Holandia, karawany pogrzebowe)
30. **HYGECO POLSKA** (Polska-Francja, chłodnie, wyposażenie prosektorium, urny, akcesoria, chemia pogrzebowa)
31. **JUNKIN FUNERAL SUPPLIES** (USA-Polska, windy do grobów)
32. **INTERCAR SERVICE** (Włochy - Polska, karawany pogrzebowe)
33. **„Klepsydra” KREMATORIUM** (Polska, usługi kremacyjne)
34. **KUBINKA P.P.U.H.** (Polska, trumny)
35. **„Kultura Pogrzebu”** (Polska, miesięcznik pogrzebowy)
36. **LINDNER Zakład Przemysłu Drzewnego** (Polska, trumny)
37. **LDM ELECTRONIC** (Polska, profesjonalny sprzęt nagłaśniający)
38. **LOOKAS Łukasz Konieczny/ELSEN Machinery** (Polska – Belgia, drukarki do szarfi)
39. **ŁATKOWSKI Andrzej Zakład Stolarski** (Polska, trumny)
40. **Maski pośmiertne/ Totenmasken-Art** A. Mrzygłód i G. Stuglik (Polska-Holandia)
41. **MBM Maschinenbau/ KURPISZ Consulting** (Austria - Polska, maszyny do produkcji trumien)
42. **MEMENTO Dwumiesięcznik Funeralny** (Polska, czasopismo pogrzebowe)
43. **Morning's Print - A - Plate** (Irlandia, urządzenia do produkcji i grawerowania tabliczek memoratywnych)
44. **MUDRYK Stanisław Zakład Stolarski** (Polska, trumny)
45. **PILATO** (Włochy - Polska, karawany pogrzebowe)
46. **POLLMANN Conrad** (Niemcy, karawany pogrzebowe)
47. **POLSKIE STOWARZYSZENIE FUNERALNE/ POLSKIE STOWARZYSZENIE KREMACYJNE, ADMINISTRATORÓW CMENTARZY I PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH** (Polska, organizator i biuro targów)
48. **PRESSAL** (Włochy, antaby i ozdoby do trumien)
49. **RAMALHETE** (Portugalia, księgi kondolencyjne i in. galanteria żałobna)
50. **RAPPOLD Karosseriewerk** (Niemcy - Polska, karawany pogrzebowe)
51. **RELIEF** (Polska, urny z kryształu)
52. **REZON PPW Andrzej Durski** (Polska, komory chłodnicze, stoły sekcyjne, wózki)
53. **ROMIX Andrzej Dzierżanowski** (Polska, katalog pogrzebowy „Funeralia”, nekrologi ozdobne)
54. **SCACF s.p.a.** (Włochy, trumny)
55. **SPAF** (Włochy, okucia i ozdoby do trumien)
56. **STANDARD FHU Leszek Stankiewicz** (Polska, preparaty do czyszczenia metali i kamienia)
57. **STOLTUR S.J. Jan i Marian Miller** (Polska, trumny)
58. **Śreniawski Marek** (Polska, worki na zwłoki)
59. **TABO - Bovin PIECE POLSKA** (Szwecja – Polska, piece kremacyjne)
60. **TanExpo** (Włochy, Targi Pogrzebowe w Bolonii)
61. **TANEXPORT** (Włochy, Konsorcjum Włoskich Producentów Pogrzebowych)
62. **TESSON – MASTABA** (Polska, urny ceramiczne)
63. **URCIUOLI Gruppo** (Włochy, karawany pogrzebowe, chłodnie, trumny, akcesoria)
64. **WOOD POLAND** (Polska, trumny)
65. **ZABYTKI KULTURY POGRZEBOWEJ „Haron” J. i Z. Rembiejewscy** (Polska, historyczne funeralia)

Prezydent FIAT-IFTA Chen QunLin otworzy IV Targi MEMENTO'2008

Organizatorów IV Targów Funeralnych MEMENTO' 2008 w Warszawie spotkał niebawem zaszczyt. Wystawę bowiem otwierać będą prominentni przedstawiciele sektora funeralnego ze świata i Polski. Przecięcia wstęgi w dniu inauguracji wystawy (piątek, 21.11.2008 r., o godz. 10.00) dokona Pan **Chen QunLin** (l. 62), prezydent Światowej Federacji Operatorów Pogrzebowych FIAT-IFTA, a jednocześnie prezydent Chińskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego i do niedawna minister chińskiego rządu. Towarzyszyć mu będą Panowie: **Wang Ji-sheng**, dyrektor Chińskiego Komitetu Cmentarnictwa i główny menedżer Shanghai Fushouyuan Group oraz **Zhao Lun-jie**, dyrektor Chińskiego Komitetu Akcesoriów i prezes zarządu Shanghai Sanyang Metal Manufacturing Co. Ltd. Sekretariat FIAT-IFTA

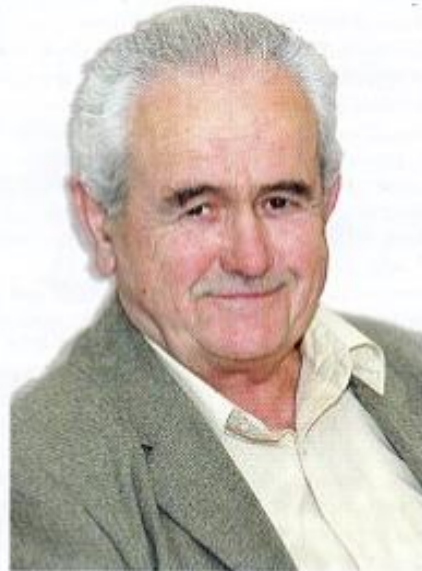


reprezentować będą Holendrzy, Panowie: **Dirk van Vuure**, sekretarz FIAT-IFTA i asystent Sekretariatu tej Federacji, **Gerard Knap**. Natomiast ze strony polskiej w inauguracji uczestniczyć będą: Ksiądz Prałat **Tomasz Król**, duszpasterz branży pracowników branży pogrzebowej; delegat Ministra Infrastruktury; delegat Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy; **Tomasz Salski**, prezes Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego/ Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych oraz **Marian Kolczyński**, Komisarz Honorowy Targów MEMENTO'2008.

Prezydent FIAT-IFTA
Chen QunLin

Marian Kolczyński Komisarzem wystawy MEMENTO'2008

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego zaproponował objęcie funkcji Komisarza IV Targów Funeralnych MEMENTO'2008, Panu **Marianowi Kolczyńskiemu** (l. 66), członkowi Komisji Etyki Stowarzyszenia i jednocześnie Prezesowi – Dyrektorowi spółki miejskiej Przedsiębiorstwo Zieleni i Usług Komunalnych „Zieleni Miejska” we Włocławku (Kujawsko – Pomorskie). M. Kolczyński jest doświadczonym administratorem cmentarzy i przedsiębiorcą pogrzebowym, człowiekiem o wielkiej wiedzy profesjonalnej i prawnej, niezwykle prawnym, znakomitym mówcą i komentatorem prawa cmentarnego – pogrzebowego. Był jednym z współzałożycieli Stowarzyszenia Fune-



ralnego. Do jego ostatnich dokonań należy współautorstwo „Rozporządzenia Ministra Infrastruktury ws. wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków”. Komisarzowi asystować będą koordynatorzy przedsięwzięcia wystawienniczego: **Marek Cichewicz**, **Wojciech Krawczyk** i **Krzysztof Wolicki**.

Komisarz warszawskiej
wystawy pogrzebowej
Marian Kolczyński

Komisja Konkursowa nagrodzi i wyróżni

Organizator warszawskich targów MEMENTO' wyłonił Komisję Konkursową, która przyzna wybranym wystawcom główne nagrody i po 2 wyróżnienia w kategoriach: „Jakość”, „Wzór”, „Nowość”. W jury zasiadają: prezydent FIAT-IFTA, **Chen QunLin**; komisarz wystawy **Marian Kolczyński**; kierownik redakcji DF „Memento” **Wojciech Krawczyk**; redaktor naczelny miesięcznika „Kultura Pogrzebu” **Zbigniew D. Skoczek**; prezes Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego

Tomasz Salski; wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego **Jarosław Wydmuch**. Sekretariat FIAT – IFTA będzie reprezentował w Komisji Pan **Gerard Knap** z Holandii. Wręczenie nagród i wyróżnień odbędzie się w sobotę 22 listopada 2008 r. o godz. 13.00. Przyznana też zostanie „Nagroda Publiczności” (kupon do głosowania zostanie dołączony do biletu wejściowego na targi).

Stowarzyszenie zaprasza na targi – Izba Pogrzebowa odmawia

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego/Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych wysłał 11 września 2008 r. do Rady Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej pismo z propozycją objęcia na IV Targach Funeralnych MEMENTO'2008 w Warszawie nieodpłatnie stoiska zabudowanego o powierzchni 6 m.

Jednocześnie prezes Stowarzyszenia, Tomasz Salski - wypowiadając się w imieniu całego Zarządu PSF/PSKACiPP - zaprosił prezesa Izby, Łukasza Koperskiego i innych reprezentantów Rady Izby do uczestnictwa – obok przedstawicieli Stowarzyszenia, władz FIAT-IFTA i hierarchów Kościoła - w ceremonii otwarcia Targów MEMENTO 21 listopada 2008 r. Propozycja zawierała też – w przypadku zgody Rady Izby na uczestnictwo w ceremonii inauguracji targów i objęcia stoiska – zaproszenie dla wybranego reprezentanta Izby do udziału w Komisji Konkursowej targów MEMENTO' 2008, przyznającej wystawcom nagrody i wyróżnienia. Jak wyjaśnił w zaproszeniu prezes T. Salski, „(...) udział przedstawicieli Państwa samorządu w naszej wystawie byłby jeszcze jednym uwiarygodnieniem intencji liderów obu organizacji, dotyczących przygotowania w przyszłości jednych, wspólnych targów branżowych oraz podjęcia działań na rzecz instytucjonalnej integracji naszego środowiska”.

Na odpowiedź z Izby Stowarzyszenie czekało przeszło miesiąc. Nadeszła ona 14 października 2008 r., a podpisała ją p.o. Dyrektora Biura PIPBP, Barbara Zawadzka. Jest krótka, grzeczna i lakoniczna. Oto jej treść *in extenso*: „Dziękujemy za propozycję uczestniczenia w Targach MEMENTO 2008 i informujemy, że Polska Izba Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej nie weźmie w nich udziału”.

Jednocześnie jednak pojawiło się drugie, obszerne pismo, podpisane przez Radę Izby (ale nie sygnowane żadnym nazwiskiem), które zostało przesłane wyłącznie do „Kultury Pogrzebu – Polskiego miesięcznika branży pogrzebowej”, z adnotacją – jak nas poinformował redaktor naczelny tego miesięcznika, Zbigniew D. Skoczek – „do publikacji w „Kulturze Pogrzebu”. Pan Z. D. Skoczek zadzwonił do Biura Izby, pytając, kto personalnie z Rady Izby podjął decyzję o upowszechnieniu tego pisma, usłyszał jednak od pani Zawadzkiej, że jest to „wewnętrzna sprawa Rady Izby”. „Kultura Pogrzebu” opublikowała to pismo w nrze 10 (48), a my je za tym czasopiśmie przedrukowujemy. Ma cechy anonimowego donosu i paszkwilu, stąd opatrujemy je na zakończenie komentarzem. Oto pismo z podpisem „Rada Izby”:

„Do Izby wpłynęło zaproszenie od Prezesa Polskiego Stowarzyszenia funeralnego/Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych Tomasza Salskiego, w którym proponuje się udział Izby w IV Targach Funeralnych MEMENTO 2008. „udział przedstawicieli Państwa samorządu w naszej wystawie byłby jeszcze jednym uwiarygodnieniem intencji liderów obu organizacji, dotyczących przygotowania w przyszłości jednych, wspólnych targów branżowych oraz podjęcia działań na rzecz instytucjonalnej integracji naszego środowiska.”

Polska Izba Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej, dziękując za zaproszenie, zwraca uwagę, że nie musi uwiarygodniać swoich intencji. Izba wielokrotnie czyniła kroki, mające na celu integrację środowiska. W 2004 roku wzięła udział w targach MEMENTO – zapłaciła za stoisko targowe, zaprosiła swoich członków, specjalnie z tej okazji zorganizowała Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie i zaprosiła na nie członków Stowarzyszenia. Z naszego zaproszenia nikt ze Stowarzyszenia nie skorzystał, skorzystano natomiast z reklamy jaką Izba zrobiła wystawie. Wydawałoby się, że Stowarzyszenie zrewanżuje się choćby częściowo Izbie za ten gest zmierzający do współpracy obu organizacji i integracji środowiska, ale nie. W tym samym czasie co targi NecroExpo 2005 Stowarzyszenie zorganizowało w Szczecinie imprezę branżową odcinając potencjalnych uczestników wystawy, a same targi zostały ostro skrytykowane.

Były i inne próby jak np. zorganizowanie w kwietniu 2005 r. wspólnej mszy, szkolenia i spotkania członków przy kawie w parafii Św. Tomasza Apostoła w Warszawie. Zrażeni niepowodzeniem tych działań członkowie Izby postanowili nie oglądać się na Stowarzyszenie i dalej dążyć do realizowania celów, jakie sobie wytyczyli. Nasze działania przyniosły nam zadowolenie i rozliczne korzyści dla całej branży. Uzyskaliśmy zmianę najbardziej dokuczliwych dla branży przepisów prawnych np. obowiązek uzyskania zezwolenia na transport zwłok powyżej 60 km, nowelizację rozporządzenia dot. transportu zwłok, walczyliśmy o prawo do godnego pochówku dzieci przedwcześnie narodzonych. W Sejmowej Komisji Finansów Publicznych jest w tej chwili nowelizacja ustawy o VAT, w której właśnie dzięki działaniom Izby znalazł się zapis o dopisaniu do listy samochodów specjalnych samochodu pogrzebowego. Skorzystają z tego wszystkie firmy pogrzebowe, gdyż będą mogły odliczać pełen Vat od zakupu karawanów i paliwa do nich. Pracujemy nad nowelizacją ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (projekt już mamy), śledzimy działalność legislacyjną ministerstw i komisji sejmowych, bierzemy udział w konsultacjach, zgłaszamy nasze uwagi i propozycje. Radca Izby Dariusz Dutkiewicz reprezentuje interesy jej członków przed organami administracji państwowej i samorządowej oraz sądami (ochrony konkurencji i konsumentów, pracy i ubezpieczeń społecznych, administracyjnymi i cywilnymi). Mamy prawie 100% skuteczność.

Izba radzi sobie bardzo dobrze, a wola integracji środowiska i współpraca z innymi organizacjami samorządowymi nie jest wymuszona czynnikami ekonomicznymi. My kierujemy się interesem wszystkich przedsiębiorców branży pogrzebowej.

W interesie wystawców branży pogrzebowej leży, aby targi pogrzebowe były tylko jedne a ich cykl wynosił co najmniej 2 lata. Izba zgadza się z tym stanowiskiem i je popiera. Przyjęcie propozycji Prezesa Stowarzyszenia organizowania wspólnych targów jest jednak w naszej ocenie ryzykowne ze względu na brak wiarygodności potencjalnego partnera. Izba prowadziła już wstępne rozmowy; dowiedzieliśmy się niemal wszystkiego, oprócz tego, że Stowarzyszenie figuruje w Krajowym Rejestrze Dłużników z powodu nie zapłacenia wykonawcy za zabudowę stoisk na targach MEMENTO w 2006 r!

Środowisko jest zbulwersowane takimi poczynaniami Stowarzyszenia jak: zgłoszenie Stowarzyszenia do światowej organizacji funeralnej FIAT-IFTA jako reprezentanta polskiej branży pogrzebowej, podając, że są najstarszą i największą organizacją w kraju, a także podbieraniem pomysłów Izby np. certyfikowanie wyrobów.

Firmy pogrzebowe z oburzeniem zareagowały na reklamę firmy pana prezesa Salskiego, który po zakupieniu w 2006 r. znaku towarowego i numerów telefonów Biura Opieki nad Grobami Obcokrajowców „BONGO” informował, że stworzona przez Klepsydre firmą ma ponad 50 letnie tradycje. Sprawa zainteresowała środowisko z jeszcze jednego powodu. Państwowa firma BONGO do 1988 roku była na rynku monopolistą, tylko ona mogła sprowadzać zwłoki do Polski i choć minęło sporo lat, to jednak w wielu państwach np. USA przedsiębiorcy z przyzwyczajenia korzystają tylko z usług BONGO. Zakupem tak cennego znaku towarowego zainteresowane były firmy z całej Polski. Składały one zapytania o ewentualną możliwość zakupu i termin przetargu. Uchwałę o likwidacji jednostki Sejmik Województwa Mazowieckiego podjął w kwietniu 2007 r, gdy znak towarowy i numery telefonów BONGO, będące najcenniejszymi składnikami majątkowymi, dawno już były sprzedane bez przetargu. Informacje uzyskane od likwidatora rodzą podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Na zakończenie mamy pytanie do członków Izby. Prowadzicie własne interesy, czy zaryzykowałibyscie majątek i dobre imię wchodząc z takim partnerem do spółki?

Rada Izby*

Uwłączające jest dla Zarządu Stowarzyszenia licytowanie się z Radą Izby na zasługi, dokonania, skuteczność w działaniu, haki w dokumentach finansowych, czy - ja wiem? - np. na świadectwa niekaralności. Bez wątplenia Stowarzyszenie Funeralne jest starszą organizacją branżową, niż Izba Pogrzebowa: Stowarzyszenie powstało bowiem w 1998 r., a Izba w 2003 r. i najmniejszego prawnego znaczenia nie ma fakt, że niektórzy członkowie obu organizacji należeli wcześniej do Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych (OSPP), prawo do spadku po którym przypisuje sobie teraz, prawem kaduka, wyłącznie Izba.

Stowarzyszenie rzeczywiście liczy formalnie mniej członków, niż Izba Pogrzebowa, niemniej składając - tak jak Izba - aplikację ws. przyjęcia do FIAT-IFTA nie doczytaliśmy się nigdzie, że „członkiem narodowym” tej Światowej Federacji Operatorów Pogrzebowych musi być bezwarunkowo największa organizacja branżowa z danego kraju. Nigdzie też nie podawaliśmy, że jesteśmy największą organizacją funeralną w Polsce. Przedstawiliśmy jedynie władzom międzynarodowej organizacji swój dorobek (słowem nie odnosząc się do Izby Pogrzebowej) i odpowiednio umotywowaliśmy nasze cele przystąpienia do Federacji. Nie ukrywamy, że wybranie nas na „członka narodowego” FIAT-IFTA przyniosło nam ogromną satysfakcję.

Wyjątkowo podle jest przypisywanie nam długu, którego już nie ma i figurowanie w rejestrze dłużników, z którego kilka miesięcy temu zostaliśmy skreśleni. Wpis do rejestru został spowodowany m.in. nieporozumieniami kosztorysowymi na tle stosunkowo niewielkiej dopłaty firmie współpracującej z nami przy Targach Memento'2006. Członkowie Rady Izby byli o tym informowani, podobnie jak o spłaceniu długu. Nieetyczne jest też wypominanie nam, jako Stowarzyszeniu, spraw związanych z zakupem logo firmy BONGO przez naszego prezesa Zarządu. Rozumiemy, że chodzi o moralne zdyskredytowanie naszej organizacji, poprzez uderzenie w jej lidera, niemniej ani prokuratura, ani policja, ani kompetentne organy samorządowe nie dopatrzyły się w tym zakupie znamion przestępstwa, o rzekomym popełnieniu jakiego donieśli kilka miesięcy temu do organów ścigania niektórzy członkowie Izby.

Z rozmów przeprowadzonych przeze mnie z kilkoma członkami Izby wynika, że już co do samej akceptacji treści pisma zdania członków Rady Izby były podzielone. Odrzucił ją np. znany producent i hurtownik akcesoriów, wiceprezes Rady Izby Ryszard Liebchen, argumentując że upowszechnienie paszkwilu w jakiegokolwiek formie zaszkodzi całej branży pogrzebowej i jeszcze bardziej ją podzieli, z czego skorzystać mogą zagraniczni producenci,

a przede wszystkim usługodawcy. Zbigniew Baran, członek Rady PIPBP i znany krakowski przedsiębiorca stwierdził, że w jego opinii pismo jest wyrazem „przepychanki” przed targami w Warszawie i - jak można domniemywać z jego wypowiedzi - próbą zaniżenia rangi tej imprezy poprzez dyskredytowanie jej organizatora. - Odmówiliśmy udziału w targach Memento, bo jesteśmy po prostu związani z targami w Kielcach - wyznał z rozbijającą szczerością Zb. Baran. - Nie bardzo wiem, dlaczego to pismo trafiło do „Kultury Pogrzebu” - powiedział krakowski przedsiębiorca. - Chyba jednak nie byłem na posiedzeniu, na którym zapadła decyzja o publikowaniu go. Jest to dolewanie oliwy do ognia i ktoś to musi przebrać, bo pismo to będzie powodem do wywoływania dalszych konfliktów, podsycania pretensji i animozji.

Najbardziej jednoznacznie wypowiedzieli się w sprawie pisma wiceprezes Rady PIPBP Marek Gójski i sekretarz Rady PIPBP Roman T. Kowalski. Nieprzejednany okazał się M. Gójski, tłumacząc że „denerwuje go” lider Stowarzyszenia, bo „naskakuje na targi w Kielcach i działania Izby, wypowiadając się na pograniczu prawdy”. Wiceprezes stwierdził, że Stowarzyszenie chce „zawłaszczyć schedę Izby” i on temu zawsze będzie się temu sprzeciwiał. Z kolei R. Kowalski - oceniając, że „Tomasz Salski jest mistrzem public relations” - wyjaśnił, że merytorycznie zgadza się z treścią pisma, ale ma pewne obiekcje co do celowości jego publikacji, „ze względu na możliwą perspektywę utworzenia jednej, wspólnej organizacji funeralnej. Spośród indagowanych przeze mnie członków władz Izby Pogrzebowej, większość wyjaśniła, że sprawa nabycia BONGO przez T. Salskiego ani ich ziębi, ani grzeje, bo po prostu nie zagraża to ich interesom.

Dla postawienia kropki nad „i” zabrakło tu wypowiedzi prezesa Izby, Łukasza Koperskiego. Niestety, nie odbierał telefonu, pod który dzwoniłem do Niego przez 3 dni o różnych porach, z pytaniem, kto personalnie sygnował to anonimowe pismo i na mocy czyjej decyzji trafiło ono do „Kultury Pogrzebu”. Może Pan Prezes wołał w tej sprawie milczeć?

Dla mnie oczywiste są intencje upowszechnienia pisma PIPBP. Za kilkanaście dni odbędą się w Warszawie, największe w ostatnim 15-leciu, targi pogrzebowe, organizowane przez Stowarzyszenie Funeralne, będące solą w oku dla niektórych członków Rady Izby. Pismo z Izby Pogrzebowej dowodzi, że większość członków jej władz albo próbuje ten fakt przemilczeć, albo obniżyć jego rangę demagogiczną retoryką.

Wojciech Krawczyk
Kierownik redakcji DF „Memento”

dwumiesięcznik funeralny MEMENTO

Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej. Kolportaż wyłącznie w prenumeracie.

REDAKCJA	01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14, tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64, tel. kom. 0-501/ 552-889 Wojciech Krawczyk (kierownik redakcji, kom. 0-504/ 254-022) Krzysztof Wolicki (fotoreportaże i szkolenia, kom. 0-604/ 286-073), Sekretariat - czynny w dni powszednie w godz. 8.00 - 16.00 Stali współpracownicy: Aleksandra Danecka, Joanna Malicka, Beata Mróz
INTERNET	www.mementopress.pl www.stowarzyszeniefuneralne.pl e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
PRODUKCJA	Opracowanie graficzne i druk: MARGRAF Marek Krekora, tel. 0504 295 795, e-mail: mar_graf@o2.pl
PRENUMERATA I REKLAMA	Zamówienia na prenumeratę, reklamy i ogłoszenia przyjmuje redakcja. Cena prenumeraty rocznej (6 numerów, zamawianie od dowolnego numeru) - 160,50 zł (w tym 7 % VAT); cena jednego egzemplarza - 32,10 zł (w tym 7 % VAT). Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.
WYDAWCA	Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP) 01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14 /NIP 118-142-98-58/ tel. (0-22) 834-84-60, fax (0-22) 834-71-64

Prezes Zarządu: Tomasz Salski

www.stowarzyszeniefuneralne.pl e-mail:biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
Konto: PKO BP S.A. Oddz. 10/ Warszawa 39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

Członek Narodowy
FIAT IFTA
The World Organization of Funeral Operatives

» Osiem kamer „podgląda” najbardziej newralgiczne miejsca «

MONITORING NA CZĘSTOCHOWSKIM CMENTARZU KOMUNALNYM

Od października 2008 r. na Cmentarzu Komunalnym w Częstochowie przy ul. Radomskiej 117 funkcjonuje elektroniczny monitoring obiektu. System zainstalowanych kamer obejmuje swym zasięgiem wybrane pomieszczenia oraz strefy terenu kwater i otoczenia.

System ma możliwości rozbudowy do 18 kamer (dzisiaj jest ich 8). Kamery zewnętrzne i wewnętrzne firmy Sony, zabezpieczone pogodowo, z opcją wizji w podczerwieni, pozwalają na podgląd najbardziej newralgicznych miejsc, m.in. takich jak Biuro Obsługi Cmentarza, kostnica, pomieszczenie pie-



ców kremacyjnych. Uzyskany obraz można podglądać na bieżąco lub odtwarzać zapis archiwalny do 14 dni wstecz. Obraz zapisywany jest na dysku rejestratora, do którego dostęp na hasło posiada dyrekcja firmy oraz administrator systemu monitorowania.

Ze względu na duże przestrzenie i kilkusetmetrowe odcinki przewodu, należało zainstalować specjalne wzmacniacze przesyłanego sygnału. Zainstalowany system poprawi poziom bezpieczeństwa cmentarza oraz umożliwi dyrekcji optymalizację nadzoru nad załogą.

W nieodległej przyszłości monitoring wspomże firmę ochrony mienia. Nastąpi to po renowacji stosownej umowy na świadczone usługi ochroniarskie.

Dyrektor cmentarza, Jarosław Wydmuch, nie chciał zdradzić, jakie zostały poniesione nakłady na realizację tego nowoczesnego i potrzebnego przedsięwzięcia.



TESSON

kolekcja urn ceramicznych

MASTABA
CERAMIKA



W616



W105



P1009



W716



W208

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska
na Targach Funeralnych MEMENTO 2008,
które odbędą się w dniach 21 - 22 listopada 2008
w Warszawie

62-002 Suchy Las, POLAND
ul. Zwolenkiewicza 17

tel./fax: +48 61 81 25 900
mobile: +48 602 603 556

e-mail: info@mastaba.pl
www.mastaba.pl

Ekologia za i przed cmentarnią bramą

„Ponad 40% cmentarzy bardziej zagraża człowiekowi, niż wszelkie inne konwencjonalne odpady”

Żyjemy w czasach intensywnych poszukiwań dróg takiego rozwoju cywilizacji, aby prowadziły one do najmniej szkodliwego wpływu na naturalne środowisko człowieka. Jedną z takich dróg prowadzi na cmentarz. Nie jest on bowiem nie tylko obojętny dla środowiska, ale czasami wyraźnie mu szkodzi. Okazuje się, że ponad 40 procent cmentarzy bardziej zagraża człowiekowi, niż wszelkie inne konwencjonalne odpady. Według wielu naukowców, potencjalne zagrożenia środowiska ze strony cmentarzy układają się w następującej kolejności: wody gruntowe, wody do picia, podłoże, wody powierzchniowe i powietrze. Nawet coraz popularniejsza kremacja zwłok nie jest dostatecznym środkiem zaradczym na te zagrożenie, chociaż je redukuje i wpływa na zmianę hierarchii tych zagrożeń. Dobrym tego przykładem jest Japonia, gdzie praktycznie wszystkie zwłoki ulegają kremacji. Jest to możliwe dzięki zbudowaniu ponad 1600 krematoriów, które jednak poważnie zanieczyszczają środowisko, zwłaszcza powietrze. Podobne skutki zaczyna odczuwać Australia, gdzie spieła się już ponad połowę zmarłych.

Wszystkie te dane pochodzą z obszernej książki Józefa Żychowskiego „Wpływ masowych grobów z I i II wojny światowej na środowisko przyrodnicze”, która jest pracą habilitacyjną Autora. Jest to monografia naukowa, wydana przez Krakowskie Wydawnictwo Naukowe. Zasługuje więc przede wszystkim na naukową recenzję, do której autor niniejszego tekstu nie rości sobie prawa. Trudno jednak nie zauważyć pionierskiego charakteru pracy J. Żychowskiego w naszym kraju, gdyż zapowiada on nowy dla nas sposób myślenia o skutkach pochówku ludzkich szczątków z określonego punktu widzenia, a mianowicie – z punktu widzenia ekologii. **Ekolog dostrzega problemy wynikające z pochówku ludzkich zwłok tam, gdzie tradycyjnie uznaje się**

u nas, że problemów takich już nie ma, gdyż znikają one w chwili pogrzebu. Tymczasem zdaniem ekologa dopiero właśnie wtedy pojawiają się zagrożenia o długotrwałych skutkach. W pierwszym okresie chodzi przede wszystkim o takie skutki jak hałas, zapach, występowanie różnego rodzaju insektów, zanieczyszczenie powietrza itp. Inne negatywne skutki ujawniają się dopiero po pewnym czasie. Są to m.in. zanieczyszczenia wody i podłoża, powstawanie gazów, zjawiska świetlne itp. **Okazuje się, że najwięcej substancji rozkładu, które mogą być szkodliwe dla środowiska powstaje w pierwszych dwóch latach po pogrzebie. Pierwszy istotny spadek zanieczyszczeń następuje dopiero po pięciu latach, a kolejny po szesnastu latach. Z zastrzeżeniem: jeśli sprzyjają temu warunki środowiska.**

Oczywiste jest, że uzyskanie pełnej odpowiedzi na podstawowe pytania o wpływ cmentarzy na środowisko naturalne wymaga badań naukowych, wykorzystania laboratoriów, a więc jest kosztowne. Tam, gdzie są one prowadzone dzieje się najczęściej dzięki środkom z budżetu państwowego, gdyż państwo uznaje, że są to wydatki celowe. **Pierwsze badania wpływu pochówku na środowisko naturalne podjęto w 1951 roku w Holandii. Obecnie jest to zjawisko powszechne, zwłaszcza w Zachodniej Europie, gdzie zleca się nawet konkretne tematy badań. A to oznacza, że nie chodzi o sztukę dla sztuki, ale o podstawę dla unowocześnienia i wzbogacenia regulacji prawnych dotyczących zarówno pochówku jak i zasad utrzymywania cmentarzy itp.**

Autor omawianej książki Józef Żychowski zajmuje się wpływem pochówków na środowisko naturalne zaledwie od 1996 roku. Już zwykłe porównanie dat świadczy o dystansie jaki dzieli nas o praktyk w tej dziedzinie wprowa-

dzonych w życie wielu innych krajach i to nie tylko Europy. W ostatnim okresie liczne klęski żywiołowe, jak powódź w Luizjanie, czy osławione „tsunami” w Azji, przynosząc ogromne ilości ofiar śmiertelnych, zdopingowały wiele krajów do intensyfikacji badań nad wpływem masowych grobów na środowisko przyrodnicze.

J. Żychowski, sam lub wspólnie z innymi naukowcami, początkowo zajmował się badaniami wyłącznie wód podziemnych w okolicach cmentarzy. Jego ostatnia książka ma już jakościowo inny charakter, gdyż jest pierwszą tego rodzaju publikacją w Polsce. **Na jej tworzywo złożyły się wyniki badań 240 masowych grobów z okresu I i II wojny światowej znajdujących się na terenie Polski, ale przecież refleksje i konkluzje Autora dotyczą tak naprawdę absolutnie wszystkich cmentarzy.** „W niniejszym opracowaniu – pisze we wstępie swojej książki Józef Żychowski – za masowy pochówek uznano miejsca złożenia dużej ilości osób bez trumien, zmarłych w wyniku nagłej, tragicznej śmierci, które zostały pochowane w tym samym, lub zbliżonym w czasie w jednym lub kilku grobach, położonych blisko siebie”. Z punktu widzenia ochrony środowiska ta specyfika cmentarzy wojennych ma istotne znaczenie. Gdyż pozwala na precyzyjne wyniki badań.

Można by przekornie stwierdzić, że w gruncie rzeczy świadomość tego, że cmentarze mają wpływ na środowisko nie jest niczym nowym, gdyż inaczej nie stosowano by licznych ograniczeń wynikających z obowiązujących przepisów sanitarnych. Jednak dopiero badania naukowe są w stanie ujawnić, jak głęboki jest to wpływ, jaki ma charakter i jaki zasięg. Znaczenie książki Józefa Żychowskiego polega właśnie na tym, że po raz pierwszy można w niej znaleźć kompetentne odpowiedzi na bardzo wiele pytań, które

dotychczas rodziły się z odczuć i nie znajdowały odpowiedzi, których mogą dostarczyć jedynie badania naukowe.

Można właściwie zaryzykować twierdzenie, że stosunek do ekologii jest miarą postępu cywilizacyjnego, jaki osiągnęły poszczególne społeczeństwa. Inaczej mówiąc: im postęp ten jest większy, tym wiedza o zagrożeniach ekologicznych pełniejsza. Także w przypadku całego sektora pogrzebowego konwencją tego są nie tyle coraz ostrzejsze, ale coraz bardziej

precyzyjnie zaadresowane przepisy sanitarne, ale także i to, że ich zasięg coraz dalej wykracza poza dotychczasowe standardy określające warunki pochówku. Zasięg cmentarnej ekologii sięga poza cmentarną bramę.

Porównania obecnie obowiązujących standardów ze standardami obowiązującymi w rozwiniętych krajach prowadzi wyłącznie do zasmucających wniosków. Zapewne dlatego katalog propozycji sformułowanych przez J. Żychowskie-

go w ogromnej większości nie jest adresowany wprost do sektora usług pogrzebowych, ale znacznie szerzej. **Chodzi w nich o unowocześnienie prawa pogrzebowego, zmian w polityce terenowych organów władzy państwowej i samorządowej, a także zmian w systemie administrowania cmentarzami.**

Aby lepiej zobrazować ten problem skoncentruję uwagę Czytelników załedwie na jednej sprawie, a mianowicie sprawie lokalizacji cmentarzy. Otóż zaleca się, aby w przyszłości lokalizować cmentarze nie tylko w bezpiecznej, bo liczącej 200-250 metrów od miejsc poboru wody odległości, ale także na terenach wcześniej rekultywowanych np. hałdach i wysypiskach, gdyż tereny te z natury rzeczy bogate są w związki chemiczne, które są w stanie zatrzymać przynajmniej część produktów dekompozycji zwłok. Natomiast wielowiekowe lub wieloletnie cmentarze powinny być oddzielane od terenów wykorzystywanych do innych celów tak zwanymi strefami buforowymi. Zależnie od jakości gleby, strefy te powinny mieć szerokość od 10 do 20 metrów i być obsadzone drzewami i krzewami o różnym, ale głównie głębokim systemie korzeniowym.

Żle zlokalizowane cmentarze mogą powodować znaczne zanieczyszczenie środowiska. Może to być także szczególnie odczuwalne w przypadku nieprzewidywalnych wydarzeń, jak chociażby słynna powódź w 1997 roku, kiedy kilka śląskich cmentarzy znalazło się pod wodą i częściowo spłynęło z nurtem rzek.

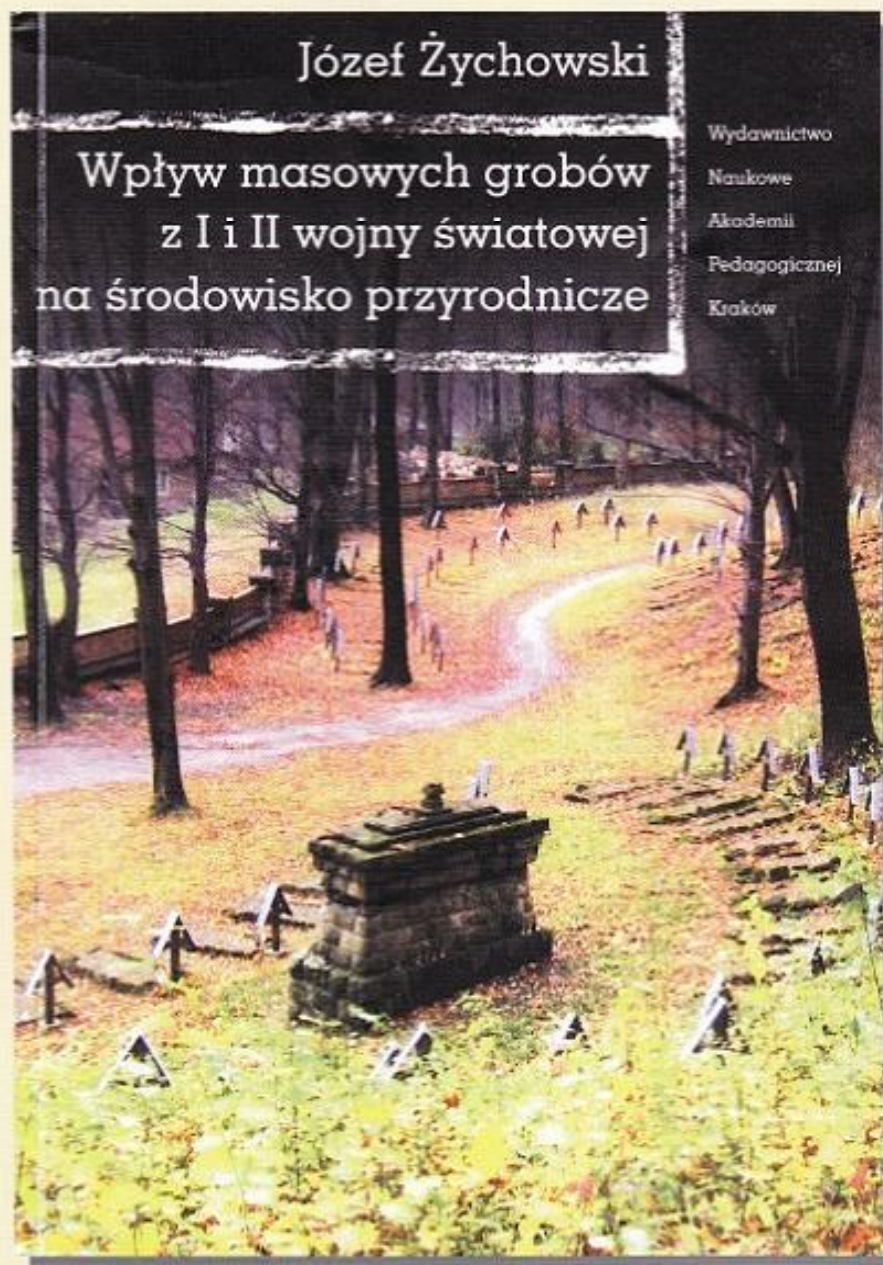
Niewielką część propozycji stanowią te, które adresowane są wprost do sektora usług pogrzebowych. Warto na nie wrócić uwagę ze względu na Czytelników naszego czasopisma. Między innymi chodzi o zasypywanie miejsc pochówku palonym wapniem, rezygnację z balsamowania zwłok oraz wprowadzenie do użytku trumien z odpowiednio przetworzonej, ale nie przesączonej chemicznymi konserwantami, tektury. A także coraz szersze stosowanie, gdzie się da, łatwo ulegających naturalnemu rozkładowi materiałów takich, jak: len, bawełna czy jedwab.

Wprowadzenie postulowanych zmian – o ile uzna się ich zasadność – może przebiegać stopniowo. Może to być tylko długotrwały proces. Warto tu zacytować pewną mądrość ludzi Wschodu, którzy twierdzą, że nawet najdalszą podróż zawsze zaczyna się od pierwszego kroku. Tym pierwszym krokiem w naszym przypadku jest całą pewnością książka Józefa Żychowskiego, której poświęcony jest niniejszy tekst.

Marek JURKOWICZ

Józef Żychowski – Wpływ masowych grobów z I i II wojny światowej na środowisko przyrodnicze", Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków str. 305, rok wyd. 2008, nakład 200 egzemplarzy.

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych kupiło od Wydawnictwa końcówkę nakładu książki J. Żychowskiego w liczbie 40 sztuk. Wszystkim zainteresowanym oferujemy ją w cenie 70,00 zł za egzemplarz. Zamówienia można składać telefonicznie: (0-22) 834-84-60; faksem: (0-22) 834-71-64 bądź mailem: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl



IV Targi Funeralne MEMENTO' 2008

WYPOWIEDZI WYSTAWCÓW

BAUTEX - Wytwórnia Karawanów



JERZY BABIEL - Właściciel i szef Firmy

Zaprezentujemy zabudowę na VW Caddy Maxi

Firma „BAUTEX” wykonuje zabudowy pogrzebowe na samochodach dostawczych: Mercedes Vito, VW T5, Fiat Scudo, Renault Traffic, Opel Vivaro oraz innych podobnych. Jeśli chodzi o samochód typu limuzyna, to w naszej ofercie jest Volkswagen Passat.

Na targach MEMENTO' 2008 chcemy zaprezentować nową zabudowę pogrzebową Volkswagen Caddy Maxi. Jest to samochód pośredni między dostawczym a limuzyną. Zabudowa została wykonana na nowym wydłużonym modelu, który ukazał się na rynku kilka miesięcy temu. Jest to 2-osobowa wersja z przeznaczeniem zarówno do wykonywania usług ceremonialnych, jak też do transportu zmarłych. Na większość oferowanych przez nas zabudów posiadamy homologację, a w przypadku jej braku – przedstawiamy dokumenty, pozwalające dokonać zmiany rodzaju pojazdu na specjalny pogrzebowy.

Zabudowy pogrzebowe wykonujemy dla indywidualnych klientów z uwzględnieniem często najmniejszych szczegółów wyposażenia.

CARMEN - Pracownia i Hurtownia Akcesoriów



Trzecia od prawej: Aneta Zdyb, drugi od prawej: Wojciech Kitajewski – właściciele Firmy.

Zapraszamy na „Złotą POLSKĄ jesień...”

Każde targi pogrzebowe to dla Firmy CARMEN wielkie wyzwanie i duże nadzieje. W tym roku zapraszamy na stoisko p.t. „Złota POLSKA jesień...”, na którym zaprezentujemy branży absolutną nowość w sektorze wybić trumiennych oraz nasz kolejny produkt-prosty – stylowy i elegancki uchwyt metalowy do trumny. Mając na uwadze praktyczne, estetyczne i cenowe wymagania rynku – zaproponujemy POLSKIE produkty w POLSKICH cenach.

Tradycją już się stało, że bierzemy udział w targach w pełnym składzie, wraz z naszymi przedstawicielami i działem marketingu. Dzięki temu każdy klient jest na naszym stoisku mile witany (najczęściej słodkim poczęstunkiem), obdarowany upominkami z targów, a jednocześnie szczegółowo zapoznany z najnowszą ofertą i aktualnymi trendami.

Targi to dla nas również możliwość nawiązania kontaktów z nowymi firmami, z klientami zagranicznymi, którzy coraz chętniej współpracują w Polsce.

Promocja Firmy CARMEN, jej nowych produktów oraz rozpoznawalna marka, to główny cel naszej obecności na MEMENTO 2008 w Warszawie.

ANETA ZDYB
współwłaścicielka Firmy

INTERCAR - Włoska Fabryka Karawanów

Dyrektor ZBIGNIEW PYTEL - Przedstawiciel Intercar Service w Polsce



INTERCAR ląduje w Warszawie

Z okazji najbliższej wystawy "Memento 2008", przedsiębiorcy pochodzący z Polski i z państw wschodniej Europy będą mogli bezpośrednio zetknąć się i dotknąć ręką wynik filozofii produkcyjnej włoskiego przedsiębiorstwa. Dla niektórych będzie to okazja, by odnaleźć rzeczywistość już znaną, z którą powstał umocniony związek przyjaźni i interesów; natomiast inni będą mogli poznać i dokładnie pojąć przyczyny prestiżu tej właśnie Firmy, która potrafiła zdobyć sobie w czasie pozycję doskonałości stylu, metody pracy i raportów z Klientelą.

Upiękniało ponad piętnaście lat od powstania Intercar, jako nowej rzeczywistości przemysłowej w Modenie i okolicy. Od tamtego czasu samochodowa pasja Emiliana przyczyniła się do nieprzerwanego rozwoju, jak również do niestrudzonego doskonalenia każdego etapu pracy. Zaczynając od pierwszych kroków w projektowaniu, następnie przechodząc do zrealizowania prototypów i produkcji seryjnej, drogę kończą procedury post sprzedaży. Razem z nimi zaufanie Klienta jest utrzymywane poprzez rzetelny serwis obsługi, także w miejscu zamieszkania. W Wołowie (woj. dolnośląskie) powstał aktywny punkt firmy, który zapewnia dostawę samochodu zastępczego oraz istnieje już projekt nowej siedziby w Warszawie.

Chlubę firmy Intercar stanowi fakt, że we własnym zasięgu, jest ona sercem kompletnego przebiegu produkcyjnego. Doświadczenie i kwalifikacje rzemieślnicze są niezbędne w powstaniu prototypu i w etapach konstrukcji poszczególnych pojazdów; pracownicy są wspomagani przez skomputeryzowane maszyny drążące formy, z których powstaną części składowe nadwozi.

Zarówno prototypy, jak i wykończone wyroby, muszą uzyskać aprobatę najbardziej prestiżowych przedsiębiorstw międzynarodowych wyspecjalizowanych w testowaniu, co potwierdza przestrzeganie przez firmę surowych obowiązków prawnych na rzecz bezpieczeństwa i zachowania środowiska.

Zawartość pojazdów Intercar jest owocem twórczości firmy, lecz istnieje jeszcze dodatkowy projektant: Odbiorca.

Dzień po dniu, nieprzerwany dialog z przedsiębiorcami dostarcza nowych inspiracji, wznowiając tym samym współzawodnictwo na rynku. Poszukiwanie najdoskonalszej kombinacji zawartości technologicznych i estetycznych, przyczynia się do tego, że każdy wóz pogrzebowy staje się pojazdem praktycznym i godnym zaufania, posiadającym estetyczną siłę niepowtarzalnego prestiżu.

Technologia nadwozia, materiały obudowy, akcesoria, personalizacja najdrobniejszych szczegółów, to przyrządy służące do przekształcenia już unikatowego wyposażenia Intercar w egzemplarz jeszcze bardziej ekskluzywny. Otwierając drzwi wozu, odsłania się całe bogactwo jego wyposażenia studiowanego i wytworzonego z największą dbałością – lśniące powierzchnie kryształowe, na których "ukazują się" punkty świetlne, blask chromatyzmu oraz urządzeń hydraulicznych stwarzają urzekającą sugestię nowości i oprawiają z nienaganną wytwornością delikatne etapy pogrzebów. Intercar nie jest jedynie synonimem maksymalnej elegancji, oferuje również wybór prostszego konwencjonalnego wyposażenia, usuwając okazale i kosztowne szczegóły.

Szanowni Goście! Nasz Prezes oraz Dyrekcja Handlowa uhonorowani waszym przybyciem na nasze stoisko będą niezmiernie szczęśliwi, mogąc wam zaprezentować modele CR i RX, wraz z przestronnym wyborem pojazdów używanych.

Poprzez rozmowę będziecie mogli delektować się panującym w firmie klimatem rodzinnym, uwytłaczając, zaraz od pierwszych chwil, siłę związku i trwałość zaufania pomiędzy przedsiębiorstwem i naszą stałą klientelą.

Na koniec pragnę dodać, że Intercar wyraża największą wdzięczność w stosunku do Organizatorów Targów "Memento 2008", którzy sprawili, że to wydarzenie stanowi doniosłą okazję umacniającą obecność Intercar na obszarze Polski i pozwalającą na jej dalszy rozwój, również na obszarach państw przygranicznych.

Spotkanie w Warszawie, 21 i 22 listopada 2008!



Sześć i menedżerowie włoskiej fabryki karawanów INTERCAR.

LINDNER - Zakład Przemysłu Drzewnego

BARTEŁOMIEJ LINDNER - Sales & Marketing Manager

Dobrze wykonana trumna nie musi być droga



Bezdyskusyjnie Targi Memento są największą imprezą targową branży funeralnej w Polsce - swoistym kompendium wiedzy dla przedsiębiorców pogrzebowych. Uczestnikom dają szansę dotarcia do ogromnej rzeszy odbiorców, a odwiedzającym pozwalają zapoznać się z najnowszymi trendami w rynku.

Zdecydowaliśmy się na udział w tej imprezie, aby przedstawić Państwu działalność naszej firmy i pokazać, że dobrze wykonana trumna nie musi być droga. Dzięki najnowocześniejszej technologii, nieporównywalnej z żadnym innym miejscem w Europie, każdego dnia wytwarzamy ponad 500 trumien. Ich jakość docenili już odbiorcy z krajów „starej” Unii Europejskiej. Nasi zachodni sąsiedzi znają trumny Lind-



Nowość, którą zobaczymy na targach: tani sarkofag „Róża Rustical” do pochówków tradycyjnych.

nera i wiedzą, że jesteśmy solidnym i uczciwym partnerem a nasze produkty są niemal perfekcyjne.

Teraz chcemy, żeby polski odbiorca miał możliwość zapoznania się z naszymi wyrobami. Na tegorocznych targach zaprezentujemy najnowsze trumny Lindnera od kremacyjnych po modele wyższej klasy, które zadziwią naszych przyszłych Klientów a obecnych utwierdzą w przekonaniu, że Lindner znaczy jakość.

STOLTUR S. J. JAN i MARIAN MILLER

Producent trumien



JAN MILLER - współwłaściciel STOLTUR – u

Wybraliśmy rozwiązanie pozytywne: wystawiamy się w Warszawie i w Kielcach

Mieliśmy w sytuacji, jaką „zgotowały” nam władze dwóch samorządów gospodarczych naszej branży, do wyboru : bojkot i niewystawianie się na targach ani w Warszawie, ani w Kielcach albo wykonanie kroku w kierunku integracji środowiska i wystawienie się tu i tu.

Przyjęliśmy rozwiązanie pozytywne i wystawiamy się po raz pierwszy w Warszawie na targach organizowanych przez PSKACiPP oraz w czerwcu w Kielcach organizowanych przez PIPBP.

Tym samym wysłaliśmy ostatni raz sygnał do władz obu samorządów, aby się opamiętały i swoje „ambicje” schowały głęboko do kieszeni, tak aby następne targi były wspólnie organizowane, raz na dwa lub trzy lata.

Mam nadzieję, że te targi oraz ponowione działania członków dwóch organizacji w zakresie certyfikatów na produkty w branży pogrzebowej spowodują unormalnienie naszego rynku i zbliżenie go do rozwiązań już od dawna obowiązujących w Europie.

Zapewne zapoczątkuje to proces eliminacji z rynku polskiego „garażowców” działających w szarej strefie, z produktami bardzo niskiej jakości.

Jestem przekonany, że jeżeli PIPBP i PSKACiPP nie rozpoczną teraz procesu integracji, to w najbliższych latach producenci działający na rzecz branży pogrzebowo-cmentarnej stworzą własną organizację samorządową i swoje ogólnopolskie targi funeralne.

Należy pamiętać, że targi finansują wystawcy, a więc to ich interesy powinny być tam reprezentowane, a nie zbyt ambitnych działaczy.

TESSON – MASTABA - Producent urn ceramicznych



RAFAŁ SIKORSKI - współwłaściciel Firmy

Targi MEMENTO otworzyły nam okno na świat

Targi MEMENTO po raz pierwszy dały nam możliwość przedstawienia kolekcji naszych urn szerszej publiczności. Był rok 2006, trzecia edycja Targów MEMENTO. Wtedy wystawialiśmy zaledwie 10 modeli, które zostały zauważone przez komisję konkursową i wyróżnione w kategorii „Wzór” za oryginalną formę. To przyniosło dużą satysfakcję naszej firmie. Wraz z sukcesem na płaszczyźnie konkursowej pojawiły się liczne kontakty handlowe a wraz z nimi zamówienia.

Później były Targi w Kielcach, gdzie również doceniono naszą kolekcję poszerzoną o kolejne wzory. Tutaj też nagrodzono jedną z naszych urn. Model P914 został nagrodzony medalem NECROEXPO 2007 za wysokie walory artystyczne, wizualne i użytkowe.

Listopad 2007 to Targi w Paryżu. Byliśmy jednymi z niewielu wystawców z Polski. Wzbogaceni doświadczeniem, nowym wzornictwem oraz umiejętnościami przedstawienia swoich wyrobów nawiązaliśmy kolejne kontakty zagraniczne. Od tego czasu handlujemy z odbiorcami z Holandii, Belgii i Francji. Nasze stoisko odwiedziło również wielu przedstawicieli branży pogrzebowej z Polski. Pojawiła się również telewizja TVN, przeprowadziła z nami wywiad i wyemitowała go.

Kolejni partnerzy doszli po Targach w Bolonii w marcu 2008. Wystawialiśmy się na wspólnym stoisku z targami MEMENTO oraz firmą BONGO. Targi były imponujące – 4 wielkie hale. Odwiedziło nas wiele osób, z którymi rozmawialiśmy już w Paryżu. Świat jest mały. Do Bolonii przyjechało też wiele osób z Polski.

Od tego czasu cały czas dużo pracujemy nad nowym wzornictwem, coraz lepszą obsługą naszych odbiorców. Zamówienia na nasze urny realizujemy odwrotnie przesyłkami kurierskimi.

Czekamy już bardzo na kolejne targi. Dla nas najważniejsze – Targi MEMENTO 2008. Zamykamy dwuletni okres bardzo intensywnej pracy i zawsze mamy w pamięci pierwsze nasze targi – MEMENTO 2006; targi, które otworzyły nam okno na świat.

■ W następnym, targowym numerze DF „Memento” (nr 5 (47)) zamieścimy wypowiedzi kolejnych wystawców warszawskiej ekspozycji

Pani DOROCIE WÓJCIK

z Ministerstwa Zdrowia

wieloletniej współpracownicy Stowarzyszenia Funeralnego
promotorce i współautorce aktów prawnych dot. branży
pogrzebowej

serdeczne kondolencje z powodu śmierci

MATKI Mieczysławy

Składają członkowie
Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego
i Redakcji DF „Memento”

ZAPROSZENIE

Serdecznie zapraszamy wszystkich Przedsiębiorców Pogrzebowych na IV Targi Funeralne MEMENTO 2008, które odbędą się w Warszawskim Centrum EXPO XXI ul. Prądzyńskiego 12 / 14 w dniach 21-22 listopada. Nasza firma wystawia 4 samochody pogrzebowe: VW T5 6-osobowy, VW Caddy Maxi 2-osobowy, Mercedes Vito 4-osobowy, FIAT Scudo 4-osobowy. Będzie to szczególna okazja obejrzeć i porównać w naturze różne marki samochodów, jak również różne wersje zabudowy.

Jesteśmy przekonani, że duże zainteresowanie wzbudzi nowy samochód pogrzebowy VW Caddy Maxi, jak również FIAT Scudo, który zyskał uznanie Przedsiębiorców Pogrzebowych, realizujących zamówienia w wersjach 3-osobowych, 4-osobowych i 5-osobowych. Wyjątkową okazją będzie możliwość zakupu każdego z wystawionych na targach samochodu pogrzebowego po promocyjnej cenie.

VOLKSWAGEN CADDY MAXI



FIAT SCUDO



Pilato

FABRYKA KARAWANÓW ISTNIEJE OD 1963 R.



CINQUE POSTI CLS
- NADCHODZĄCA PRZYSZŁOŚĆ



PILATO S.P.A.

VIA FOSCARINI 6
31040 NERVESA DELLA BATTAGLIA (TV)
ITALY

www.pilato-spa.it

KONTAKT:

MASSIMILIANO RONZAT

0-695 624 233

F E R R A R I





Szanowni Państwo! Drodzy Goście Targowi!

Pilato wita przy swoim stoisku na warszawskich Targach Funeralnych MEMENTO'2008. Z wielką radością i dumą uczestniczymy w nich, jako przedstawiciele włoskiego stylu aut pogrzebowych. Od z górną 45 lat prezentujemy na rynku dystyngowane pojazdy, których elegancja i szyk łączy w jedno staranny design kolorystyki i kształtów. Są to zawsze pojazdy niezawodne i wytrzymałe, oddające klimat włoskiej stylistyki samochodowej, w każdej wersji z obszernej gamy dostosowań. Nasz zakład produkcyjny, położony w Nervesa della Battaglia, miejscowości leżącej około pięćdziesięciu kilometrów od Wenecji, to miejsce kipiące nowymi pomysłami, gdzie nasze pojazdy nabierają kształtów i ruszają, by dzielić z Wami waszą codzienność, towarzyszyć Wam w waszym zawodzie i zapewniać nieustanny rozwój. Są to auta, których każdy szczegół jest wykwintny: od kolorystyki wnętrza, dobranej do

charakteru każdego kraju i miasta, po studium oświetlenia i staranny dobór materiałów. Od Gdańska i Krakowa przez Warszawę, Lublin i Poznań, wszędzie w Polsce podbiliśmy już naszymi pojazdami serca polskich przedsiębiorców, a najbliższa przyszłość na tym rynku zapowiada umocnienie naszej czołowej pozycji i waloryzację naszej marki, co stanie się dzięki rozbudowie serwisowej sieci usług posprzedażnych. Jest to gwarancja jakości i wiarygodności, której udzielić jest w stanie jedynie partner tak wielki jak Pilato.

To nie przypadek, że właśnie karawan Pilato został wystawiony jako eksponat w nowo powstałym Muzeum Mercedesa w Stuttgarcie, gdzie można go podziwiać w „Galerii Bohaterów” w pawilonie C5.

Dysponujemy także największym w Europie parkiem karawanów używanych, można tam trafić na prawdziwe okazje. Jest to oferta, skierowana do wszystkich szukających swoich dróg w branży pogrzebowej lub pragnących podjąć w niej swą działalność.

Od 1963 r. nasza pasja tworzenia aut pogrzebowych o pięknych kształtach znajduje uznanie za wszystkimi granicami i uwodzi także przyjemnością pracy w niezwykle wydajnym pojeździe o wyszukany wnętrzu i wysmakowanym design. Zapraszamy, dajcie się uwieść!

Barbara Pilato
Współwłaścicielka Fabryki Karawanów
PILATO

POCHÓWEK SERCA

Uznanie serca za organ wymagający szczególnego traktowania sięga niepamiętnych czasów. Serce bowiem od dawna symbolizowało to, co w człowieku najlepsze. I tak pozostało do dziś. Uzasadniało to powstanie praktyki pochówku serca oddzielnie, poza ciałem.



Warszawski kościół Św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu, gdzie złożono serca wielkich Polaków.

W Średniowieczu pogrzeb kogoś znaczącego w godny sposób wymagał długotrwałych przygotowań. Bywało, że w skrajnych przypadkach trwały one nawet rok. Aby dochować do dnia pogrzebu ciało zmarłego, należało je odpowiednio zakonserwować, a więc usunąć z niego wszystkie wnętrzności, a wśród nich także serce. Serce wówczas traktowano wyjątkowo. Umieszczano je w hermetycznym naczyniu a następnie wmurowywano prawie z reguły w mury kościoła.

Wbrew powszechnemu przekonaniu, tradycja pochówku serc zrodziła się na Zachodzie. Pierwszy udokumentowany

przypadek oddzielnego pochówku serca miał miejsce w Niemczech w 775 roku, kiedy to w katedrze moguncyjczyńskiej złożono serce **świętego Bonifacego**, patrona Niemiec. Do Polski obyczaj ten dotarł dopiero po kilku wiekach. Po raz pierwszy to król Polski **Władysław Jagiełło** został pochowany w ten sposób, że jego serce umieszczono w kościele w Gródku Jagiellońskim, a ciało spoczęło na Wawelu w Krakowie. W ślad za Jagiełłą w ten sam sposób pochowano serca dziewięciu królów polskich.

Po wielu wiekach, współcześnie dwaj znani krakowscy dziennikarze **Mieczysław Czuma** i **Leszek Mazan** zdecydowali się na wydanie pomnikowej pracy, a mianowicie książki „**Poczet polskich serc**”, gdzie opisali historię pochówków 150 z nich. Wiadomo, że pochówków takich było w naszej historii znacznie więcej, ale po latach zatarły się po nich wszelkie ślady.

Pochówek czyjegoś serca zawsze był wydarzeniem szczególnym. Jednak w odróżnieniu od Zachodu – polskich serc nigdy nie traktowano jako relikwii, ale jako symbole znaczenia wynikającego z bogactwa lub pozycji w państwie. Dopiero w XIX wieku kryteria te znacznie wzbogacono, dokonując pochówku serc ludzi wybitnych ze względu na ich znaczenie dla polskiej państwowości lub kultury narodowej, takich jak **Fryderyk Chopin**, **Władysław Reymont** czy **Józef Piłsudski**. Pochówek tych serc stał się sprawą narodową.

Najlepszą tego ilustracją jest historia Fryderyka Chopina. Kompozytor zmarł 17 października 1849 roku, a w rok później jego siostra **Ludwika** przekazała opakowany w heban słoik z sercem swojego brata **kościółowi Św. Krzyża w Warszawie**, gdzie wmurowano je w ścianę świątyni. Płytkę upamiętniającą miejsce pochówku serca dłuta **Leonarda Marconiego** umieszczono w trzy lata później już sumptem społecznym, co upoważniało do napisu „Fryderykowi Chopinowi – rodacy”. W czasie Powstania Warszawskiego kościół Św. Krzyża przechodził z rąk do rąk i uległ zniszczeniu. 15 września 1944 roku w siedzibie biskupa **Antoniego Szlagowskiego** zjawili się dwaj oficerowie Wehrmachtu, którzy oświadczyli, że generał **von dem Bach** zamierza mu oficjalnie przekazać wydobyte z ruin kościoła serce Chopina. Niemcy nie czynili tego bezinteresownie, chcieli z aktu przekazania uczynić imprezę propagandową. I choć sam pomysł spalił na panewce, biskup otrzymał serce i przechowywał je w swojej siedzibie aż do końca wojny. Po wojnie, 96 lat po śmierci kompozytora, urna z jego sercem wróciła na swoje miejsce.

Wyobraźnia często podpowiadała wielkim Polakom scenariusze uroczystości pochówku ich serc. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje **Józef Piłsudski**. Osobiście postanowił, że pochówek jego serca odbędzie się tak, aby wszystko w nim było symbolem: miejsce – kochane miasto Wilno, cmentarz – kwatera wojskowa na cmentarzu na Rosie i złożenie obok urny z jego sercem prochów jego matki, którą darzył szczególną miłością. Pochówek miał charakter państwowy, w obecności

prezydenta RP Ignacego Mościckiego i pocztów sztandarowych wszystkich pułków Wojska Polskiego. Na niszę grobową, gdzie znalazło się serce Marszałka, nasunięto wówczas ważącą około dwunastu ton płytę granitową z napisem „Matka i serce syna” oraz cytatem ze słowami Juliusza Słowackiego. Korytarzyk do niszy zalano cementem. Są to może szczegóły bez większego znaczenia, ale dzięki nim grobowiec Józefa Piłsudskiego pozostał nienaruszony do dziś, mimo, że przetaczał się nad nim walec wojny, a lata władzy radzieckiej groziły mu dewastacją.

W drugiej połowie XX wieku, po II wojnie światowej, obyczaj pochówku serc zmarł w Polsce w sposób nijako naturalny. I nie zmienił tego ostatni pochówek serca w Polsce, jaki miał miejsce w 1948 roku, kiedy to serce zmarłego **prymasa Polski Augusta Hlonda**, zgodnie z jego ostatnią wolą zostało złożone w urnie w Katedrze Gnieźnieńskiej, natomiast ciało pochowano w **katedrze Św. Jana w Warszawie**.

Czy jednak obecnie z całą stanowczością można stwierdzić, że pochówek prymasa Augusta Hlonda jest ostatnim z tego rodzaju pochówków w historii Polski? Otóż – nie.

Dla wielu Polaków rzymski pogrzeb **Jana Pawła II** stał się inspiracją, aby wrócić do dawnej tradycji – przynajmniej w tym jednym przypadku papieża Polaka. Zdaniem wielu sam Jan Paweł II dał do zrozumienia, że stałoby to się



Serce polskiego noblisty, pisarza Władysława Reymonta, wmurowane w jedną z kolumn kościoła.

zgodne z jego wolą. W liście do Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej, wspominając **Katedrę Wawelską** napisał on, bowiem: „W tej katedrze bije serce Polski – moje serce także tam nadal bije...”.

Czy jednak tego rodzaju interpretacja słów Jana Pawła jest upoważniona? Tu jednak znów trzeba wrócić do historii, tym razem papieżstwa. Z historii tej wiadomo, że w 1590 roku dokonano pochówku serca **papieża Sykstusa V** w kościele San Vincenzo de Anastasio. Pochówek taki z biegiem lat stał się tradycją i obecnie kolekcja papieskich serc w tym kościele liczy aż dwadzieścia pięć. W miarę postępu cywilizacyjnego tego rodzaju pochówek budzi coraz więcej wątpliwości. Przeciął je **papież Pius X**, który w 1903 roku zakazał stosowania oddzielnego pochówku ciała i serca. Tę decyzję może zmienić tylko obecny papież. Decyzja taka – pozytywna lub negatywna – może zapaść dopiero po beatyfikacji Jana Pawła II.

Okazuje się jednak, że tu polska opinia publiczna jest podzielona. Polacy w większości chcą, aby ciało Jana Pawła II pozostało w ziemi, aby nikt nie zakłócał jego spokoju. Według „Pentora”, takiego zdania jest 67 procent badanych. Wydaje się, że obyczaj pochówku serc nieodwracalnie staje się wyłącznie historią.

MAREK JURKOWICZ
Fot. K. WOLICKI

Bezprawne żądanie Inspektoratu ZUS w Limanowej

7 sierpnia 2008 r. wystawiłem fakturę nr 126/08 dla nabywcy towarów i usług Pana Alfreda Białogłowicza, zam. 34-625 Skrzydlna 18, woj. małopolskie (trumna, utensylia pogrzebowe, usługa pogrzebowa). 21.08 br. zostałem powiadomiony przez Pana Białogłowicza, że faktura została odrzucona przez Inspektorat jako wadliwa z powodu braku wskazania, dla kogo przeznaczone są towary i usługi w niej wymienione. Zaproponowałem w/w, by odesłał fakturę, co też uczynił, a ja dokonałem bliżej nieokreślonego w treści wpisu, by nie narażać nabywcy na niedogodności związane z otrzymaniem zasiłku pogrzebowego. W tym samym dniu telefonicznie po 14.00 skontaktowałem się ze Stanowiskiem Obsługi Klienta (SOK) Inspektoratu ZUS w Limanowej, gdzie otrzymałem kategorię odpowiedź, że faktura jest zła i nie zostanie przyjęta. Na pytanie o podstawę prawną żadanego opisanego faktury przez sprzedawcę, rozmowa została przerwana. Ponowne uzyskanie telefonicznego połączenia z SOK nie doszło do skutku, podobno ze wzglę-

du na usterki. (...) Po kolejnym uzyskaniu połączenia, skontaktowałem się z Panią Zofią Jasica – starszym specjalistą Inspektoratu, co też trwało długo, też podobno ze względu na usterki. Sądzę, że nie chodziło o usterki, lecz o konsultacje wewnętrzne. Od Pani Jasicy uzyskałem informację, że Inspektorat **żąda** określenia dodatkowego na fakturze, dla kogo przeznaczona jest trumna, utensylia i usługi pogrzebowe. Na prośbę o podanie podstawy prawnej tego **żądania** nie potrafiła udzielić odpowiedzi, zastrzegając się późną godziną (dochodziła 15.00). Liczyłem na to, że odmawiając wypłaty zasiłku pogrzebowego przez odrzucenie faktury, uzyskam wiążące w treści przyczynny od specjalisty Pani Zofii Jasicy, która wskaże mi przepis prawa, zobowiązujący mnie do identyfikacji zwłok bądź prochów (do czego sprowadza się **żądanie** Inspektoratu ZUS w Limanowej). Przystąpiłem na propozycję, że następnego dnia uzyskam szczegóły dotyczące podstawy prawnej **żądań** Inspektoratu. Niestety, 22.08. br. Pani Z. Jasica powtórzyła jedynie ogólne dane z ustawy z 17.12.1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2004 r., nr 39, poz. 353 z późn. zm.). Powołanie się na treść art. 77 do 81 w/w ustawy nie rozwiało moich wątpliwości, a raczej utwierdziło w przekonaniu, że **żądania** Inspektoratu są bezpodstawne, asekuracyjne, obciążające w razie niewłaściwego wypłacenia zasiłku podmiotu spoza ZUS.

Skoro Inspektorat ZUS w Limanowej **żąda** bliżej nieokreślonych w treści opisów na fakturach, to ja również **żadam** konkretnej podstawy prawnej, zobowiązującej mnie – sprzedawcę towarów i usług – do takich czynności. Zastrzegam sobie prawo dochodzenia zadośćuczynienia za podważanie wiarygodności mojej Firmy.

Stanisław Ciupa
Zakład Pogrzebowy ORKUS, Dukla
Tel. (0-13) 433-01-40

■ Tekst publikujemy z niewielkimi poprawkami redakcyjnymi. Wytłuszczenia pochodzą od Autora.



PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWO - WYKONAWCZE

REZON

Inż. **ANDRZEJ DURSKI**

85 - 236 BYDGOSZCZ ul. Grunwaldzka 32

tel./fax. (052) 322-78-04, kom. 0601-691-655

email: durski@rezon.bydgoszcz.pl



PRZEDSTAWIAMY AKTUALNE REALIZACJE DOSTAW WYPOSAŻENIA DLA DOMÓW PRZEDPOGRZEBOWYCH marzec- wrzesień 2008

INWESTOR :
Farma Miejska
Maciej Karpiński
ŚWIDNICA

Zespół komór chłodniczo - mroźniczych
łącznie na 16 ciał na tacach oraz w trumnach
wraz z wózkiem hydraulicznym do załadunku
oraz kompletnie wyposażonym stołem sekcyjnym



ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG



INWESTOR :
Gmina Trześniów
TRZEŚNIÓW
Kaplica Przykościelna

Katafalk chłodniczy
katafalk przeznaczony do przechowywania 1 ciała w trumnie otwartej oraz do ekspozycji przed pochówkiem (przeszklona góra)



INWESTOR :
Zakład Cmentarzy
Komunalnych
OLSZTYN

Komora chłodniczo - mroźnicza
na 18 ciał na tacach i w trumnach
wraz z wózkiem hydraulicznym
do załadunku i transportu



INWESTOR :
Śląski Zakład Pogrzebowy
"FIRMA WALICKI"
BYTOM

Komora chłodnicza
na 16 ciał na tacach oraz w trumnach
w systemie chłodzenia agregatami typu *SPLIT*



ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

TRUDNY PROBLEM LIKWIDACJI

Rozmowa z DANUTĄ KRUK, dyrektorem Zarządu



Choć nasze prawo na to zezwala, likwidacja nieopłaconych grobów budzi zawsze u nas emocje, nawet u osób postronnych. To jest jakby druga śmierć, ostateczne zatarcie śladu po człowieku, którego szczątki spoczywały, przeważnie w grobie ziemnym, pod kopczykiem z koślawym, spróchniałym krzyżem. Niemniej – jakby nie patrzeć – była to jeszcze wyraźna, oznaczona mogiła. Po jej likwidacji, ślad po zmarłym pozostaje jedynie w cmentarnej ewidencji. Tyle, że jeśli pochowanym był NN, to taki ślad to już abstrakcja. Większość Polaków chyba podobnie przeżywa to zjawisko, bo żyłci są z tradycyjnym przekonaniem, że jeśli już ktoś ma grób, to na wieczność. Dla porównania – mniej obiektywnie mają w tej sprawie Niemcy, którzy nieopłacone groby – nawet granitowe – znaczą krzyżem z czerwonej farby i jeśli bliscy zmarłego na to nie reagują, to po pewnym czasie rozbierają pomnik, a szczątki przenoszą do ossarium lub je kremują. Jak często podejmuje Pani decyzje o likwidacji nieopłaconego grobu po upływie 20 lat od złożenia w nim zmarłego lub ostatniego zmarłego, jeśli jest to grób rodzinny?

- Nie są to decyzje podejmowane na co dzień. Raczej staramy się chronić te nieopłacone groby, niż je likwidować. Bo to jest jednak składnik naszej historii, kultury i przejaw szacunku dla zmarłych. Ostatnio, na wniosek Miasta, oglądaliśmy pod Warszawą nieczynny cmentarz Holendrów, którzy regulowali niegdyś Wisłę, osiedlili się u nas, tu umarli i zostali pochowani. Ten cmentarz jest na mapie, ale w rzeczywistości jakby go nie było. Oględziny tego cmentarza miały na celu oszacowanie zakresu niezbędnych prac, pozwalających na jego odtworzenie. Objęcie tej nekropolii przez Zarząd wymaga podjęcia wielu czynności prawnych, m.in. ustalenia właściciela gruntu cmentarza, określenie granic nieruchomości itd. Niemniej mnie osobiście cieszy fakt, że miejsca takie nie znikają z powierzchni ziemi, lecz próbuje się je uszanować i uhonorować. Jak więc Pan widzi, raczej dbamy o groby, niż je likwidujemy. Powiem jeszcze inaczej: do sprawy likwidacji grobów podchodzimy ze szczególną ostrożnością, robimy to niechętnie.

Niemniej na Cmentarzu Północnym, na Wólce Węglowej, pojawiły się już żółte tablice z informacjami o kwaterach grobów czy pojedynczych grobach do likwidacji...

- To jest na razie informacja, a nie jakieś masowe działanie. Choć oczywiście likwidowane są nieopłacone groby ziemne pojedyncze, w których spoczywają szczątki osób samotnych bądź o nieznanym tożsamości. Praktycznie zajmują się tym – po wskazaniu przez nas miejsca – zakłady pogrzebowe. To jednak nie odbywa się od razu po upływie 20. lat od chwili pochówku. Zazwyczaj mija jeszcze 5, 6 lat, zanim rozpocznie się likwidację grobu. W ciągu tego okresu oczywiście stawiamy przy kwaterach nieopłaconych grobów tabliczki z informacją, że grób jest nieopłacony i w przypadku nieprzedłużenia prawa do grobu zostanie on wykorzystany do ponownego pochówku. Ponadto, tabliczki z podobną treścią umieszczane są bezpośrednio na grobach nieopłaconych. Także 2-3 razy do roku zamieszczamy w prasie ogłoszenia, że nieopłacone groby będą likwidowane.

Ja, jako zarządca stołecznych cmentarzy komunalnych, mam jeszcze o tyle korzystną sytuację, że – poza Cmentarzem Wojskowym na Powązkach – dysponuję jeszcze wolnymi miejscami do pochówku na cmentarzach Południowym i Północnym. Na Cmentarzu Północnym powstały kolumbaria – ściany z niszami do pochówku urn z prochami, a kończy się właśnie budowa katakumb, więc na stosunkowo niewielkim obszarze zyskamy docelowo w sumie 4671 nowych miejsc grzebalnych. Sądzę, że realny problem braku miejsc do pochówku na stołecznych cmentarzach komunalnych nasili się za ok. 10 lat.

Jak praktycznie wygląda likwidacja grobu, powiedzmy – pojedynczego ziemnego? Rozkopuje się go, a szczątki z resztkami trumny wkopuje w dno dołu, po czym ten grób sprzedaje się rodzinie zmarłego, zupełnie obcemu wcześniej pochowanemu tu nieboszczykowi?

- Być może kiedyś była taka praktyka i być może zdarza się, że rodzinie nowego „lokatora” grobu nie przeszkadza, że pod dnem grobu znajdują się szczątki innego zmarłego, jednak powinno to być wyrażone w pisemnym oświadczeniu. Być może jest to praktyka stosowana nadal na innych cmentarzach. My jednak szczątki z likwidowanych grobów nakazujemy składać w ossariach, zbiorowych grobowcach, specjalnie przeznaczonych do tego celu. Ossaria istnieją na dwóch warszawskich cmentarzach komunalnych: Wojskowym na Powązkach oraz Północnym. Przenoszenie szczątków odbywa się z należytym szacunkiem i powagą.

Zgodnie z naszą kulturą i tradycją grób jest miejscem pamięci



I NIEOPŁACONYCH GROBÓW

Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Warszawie

ci o osobie zmarłej i tworzony jest dla potrzeby kultu pamięci przez osoby żyjące. Skoro jednak tej pamięci nikt nie kultywuje, nie odwiedzając mogiły, nie porządkując jej i nie wnosząc przewidzianych prawem opłat za jej utrzymanie, to zarządca może przypuszczać, że bliscy czy przyjaciele zmarłego nie mają potrzeby kultywowania pamięci nieboszczyka, co staje się istotną przesłanką decyzji o likwidacji mogiły. Pomijam tu oczywiście groby zabytkowe, o dużej wartości historycznej czy estetycznej, czy groby zasłużonych osób, które nie mają już żyjących bliskich.

Dodam, że ustawa mówi o prawie do grobu i prawie do przedłużenia prawa do grobu na kolejne 20 lat. W przypadku rodzinnego grobu ziemnego bądź murowanego prawo do grobu bywa często przedłużane, bo dwóch zmarłych pochowanych w jednej mogile ma jednak zazwyczaj szerszy krąg rodzinny, pamiętający o zmarłym, niż osoba samotna.

Co jednak zrobić z nagrobkiem ze zlikwidowanego grobu? Może on być z taniego, nietrwałego lastriko, ale jest i jest czyjąś własnością, którą przecież Państwo, nawet jako zarządca cmentarza, nie możecie dowolnie rozporządzać...

- To jest kłopot, z którym nie możemy się uporać. Zastanawialiśmy się, czy nie magazynować tych nagrobków na zasadzie depozytu, jeśli oczywiście wcześniej – podczas tej rozbiórki - lastriko się nie rozsypie. Prawo depozytowe wypowiada się i jest bardzo rygorystyczne w tego rodzaju sprawach. Potraktowanie nagrobka jako depozytu nałożyłoby na Zarząd zbyt wiele obowiązków. Dlatego skierowaliśmy sprawę do sądu o interpretację tych przepisów, licząc na odjęcie niektórych niedogodnych dla nas obowiązków. Sąd jednak przekazał je do sądu wyższej instancji, a ten nie udzielił nam żadnej wiążącej wypowiedzi. A zatem nadal jesteśmy w punkcie wyjścia.

Powołam się tu jeszcze raz na Niemcy, gdzie prawo zezwala na demontaż nagrobka z nieopłaconego grobu, magazynowanie go, po czym na sprzedaż w drodze licytacji.



GRÓB PRZEZNACZONY DO LIKWIDACJI

z powodu upływu
ważności opłaconych
uprawnień

(Ustawa z 31 stycznia 1959 r. z późniejszymi zmianami o cmentarzach i chowaniu zmarłych)

ZARZĄD CMENTARZA KOMUNALNEGO W KALISZU

- Żyjemy w innej rzeczywistości – obyczajowej, religijnej i prawnej, stąd ja nie widzę możliwości stosowania u nas takiego rozwiązania.

To nie zarzut pod Pani adresem, ale ogólna refleksja, że my, Polacy, w imię ochrony obyczaju, religii czy prawa swym postępowaniem wobec grobów godzimy właśnie w te chronione wartości. Swego czasu zarządcy cmentarzy w Krakowie i Tarnowie próbowali ratować zabytkowe grobowce - w których spoczywały szczątki znanych osób, a którym brakowało opiekunów - sprzedając w nich miejsca obcym osobom, w zamian za renowację pomników i prawną gwarancję opieki nad nimi. Skończyło się to straszną awanturą, karami i naganami, więc te grobowce niszczyły sobie dalej w najlepsze i wygląda na to, że problem rozwiąże się sam przez kompletną rujnację.

- Podziwiam zaangażowanie w ratowanie grobów zarządców cmentarzy w Krakowie i Tarnowie, ale ja nie podjęłabym się takiego zadania samodzielnie, bez porozumienia się z władzami Miasta i wyrażeniu przez nie na to zgody.

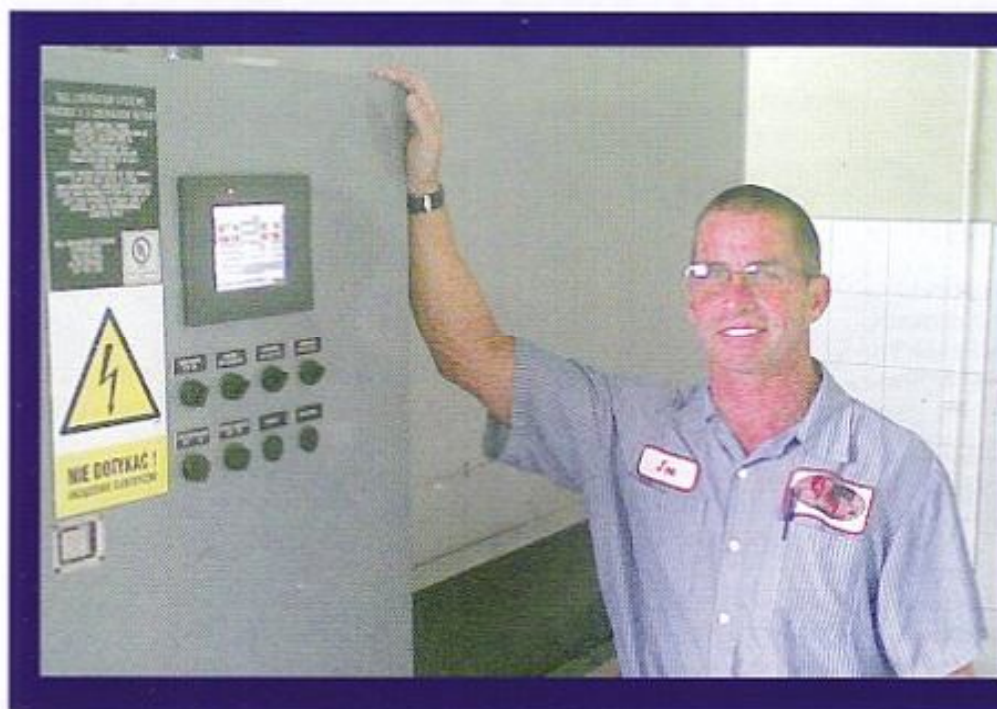
Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojciech Krawczyk
Foto: Krzysztof Wolicki

Zdjęcia zostały wykonane na Cmentarzu Północnym w Warszawie. Naklejkę na grób otrzymaliśmy od zarządcy cmentarza komunalnego w Kaliszu

Koniunktura sprzyja kremacji i sprzedaży pieców

Rozmowa z JOE EMORY'M, pracownikiem amerykańskiej firmy B&L Cremation Systems, produkującej piece kremacyjne



Joe Emory ma 45 lat i pracuje od 6. lat jako elektryk u amerykańskiego producenta pieców kremacyjnych B&L Cremation Systems na Florydzie, w mieście Saint Petersburg. Firma B&L – założona w 1986 r. – zatrudnia 65 pracowników, a jej właścicielem jest dr Locker. Rocznie B&L sprzedaje ok. 100 pieców. Według informacji jej rzecznika, jest druga co do wielkości wytwórcią pieców w USA, zaraz po firmie Matthews, a jej udział w rynku sprzedaży urządzeń kremacyjnych wynosi ok. 30%. Z J. Emory'm przeprowadziłem rozmowę we wrześniu 2008 r. w krematorium łódzkiej firmy „Klepsydra”, gdzie Amerykanin dokonywał serwisu zakupionego przez „Klepsydre” pieca B&L CS.

Proszę opowiedzieć nam szerzej o Państwa fabryce urządzeń spopielających, tak żebyśmy mieli w Polsce pełniejszy obraz Waszej Firmy i produktów, które budzą w Polce zaciekwienie, zdumienie niską ceną i nieraz kontrowersyjne opinie nt. ich funkcjonowania.

- Rzeczywiście nasze piece są tańsze od analogicznych urządzeń europejskich, ale w zasadzie nie ustępują im jakością, wyposażeniem, wydajnością, jak choćby piec modelu „Phoenix II-3”, który od wiosny 2008 r. pracuje w łódzkiej „Klepsydre”.

Nasza fabryka zajmuje obszar ponad 2. hektarów i pracuje w niej 65 osób. W budowie jednego pieca uczestniczy 40 pracowników, wykorzystujących 25 różnych maszyn i urządzeń. Nasza firma jest w stanie wybudować od podstaw 2 piece kremacyjne w ciągu jednego tygodnia. Reszta zatrudnionych, tj. 25 osób, to pracownicy biurowi oraz osoby odpowiadające za wysyłkę gotowego produktu do miejsca docelowego.

Wśród pracowników jest pięciu takich, jak ja, którzy jeżdżą po świecie i serwisują wyprodukowane przez nas urządzenia. Wyjeżdżam 6 razy w roku poza USA, jeśli natomiast jestem w kraju, to kursuję bez przerwy po całej Ameryce.

W jakich krajach, oprócz Polski i USA, pracują Wasze urządzenia spopielające?

- Produkty B&L znajdują się w Europie, Izraelu, Kanadzie, Nikaragui, Republice Południowej Afryki, Tajlandii i Wietnamie. W tej chwili konstruujemy 2 piece dla austriackiej firmy pogrzebowej.

Natomiast serwisujemy piece, wykonane również przez inne firmy. Najstarsze piece, jakie ostatnio przeglądaliśmy, jako przedstawiciele B&L znajdują się na Hawajach (wyspiarski stan USA). Do końca nie wiadomo, czyje są produkcji, wiadomo jednak, że jeden powstał w 1905r., a drugi w 1906r. Zasilane są one bezpośrednio ropą. Kolejne 3 piece na Hawajach zostały zbudowane w 1937r. Na Hawajach odbywa się ok. 10 kremacji dziennie, jest to stan Ameryki, w którym pochówki urnowe znacznie przewyższają pochówki tradycyjne, mniej więcej w stosunku 80% do 20%. Podobnie jest w Kalifornii i na Florydzie.

Stany, w których panuje tendencja odwrotna i pochówki urnowe to zaledwie 20% ogółu pogrzebów, to min. Utah, Północna Dakota i Południowa Dakota.

Najwięcej produktów firmy B&L znajduje się na Florydzie, a głównymi naszymi konkurentami są fabryki pieców Matthews i American Cremation Systems.

Jeździ Pan wiele po świecie, również bywa w egzotycznych krajach. Czy tak jak one, równie egzotyczne są w nich wyposażenie krematoriów, formy i sposoby kremacji?



Komunalne krematorium w Hanoi (Wietnam).

- Najbardziej egzotycznym miejscem było dla mnie wietnamskie krematorium komunalne w Hanoi. Znajduje się w nim 11 pieców kremacyjnych. W ciągu dnia odbywa się tam ok. 50 kremacji. Ciekawostką jest, że piece w Wietnamie posiadają bardzo wysokie drzwi, przez które wprowadzana jest trumna. Trumna wietnamska jest bardzo wysoka, tak wysoka, że strzelisty sarkofag niemiecki, to przy niej właściwie trumna z płaskim wiekiem.

Natomiast najbardziej egzotyczne i dramatyczne okoliczności towarzyszyły budowie pierwszego krematorium w Izraelu, koło Tel Awiwu, co było objęte ścisłą tajemnicą. Niemniej informacja o inwestycji przedostała się poprzez telewizję do opinii publicznej i niebawem krematorium i piec zostały doszczętnie zniszczone i spalone, jak przypuszczam – przez ortodoksyjnych Żydów.

Właściciel nie załamał się tym i czym prędzej rozpoczął budowę nowego obiektu. Cały osprzęt został powtórnie zamówiony w firmie B&L, całą budowę znów objęto taką tajemnicą, że nawet budujący ją robotnicy nie wiedzieli, co do końca robią. Prawdę utajano nawet w chwili, gdy do Izraela dotarły piece. Nikt nie wiedział, do czego będą służyły. Krematorium należy do prywatnej firmy, której właściciel – stawiając krematorium - spełnił życzenie swojej żony, która po śmierci chciała być skremowana.

Egzotycznie, ale i koszmarnie, wyglądał próbny rozruch pieca w Nikaragui, gdzie w jednej ze spoielarni znajduje się sprzęt B&L. Problemy zaczęły się już na początku, gdy okazało się, że podczas próbnego rozpalenia pieca nie ma ani jednego ciała do kremacji. Okazało się, że również w następnych dniach będzie to niemożliwe, bo nie wpłynęło ani jedno zamówienie na kremację. Pracow-



Trumna wietnamska

nik B&L zaproponował zatem, żeby, zamiast ludzkiego ciała, spalić na próbę jakieś szczątki zwierzęce, oczywiście w drodze wyjątku. Właściciel krematorium powiedział, że zaraz wróci i postara się dostarczyć jakieś zwierzęce szczątki.

Wrócił po kilku godzinach i entuzjastycznie oznajmił, że ma do kremacji kozę i lamę. Ale oba zwierzęta były jeszcze żywe i stały



Doszczętnie spalone krematorium w Izraelu.

na platformie ciężarówki, którą zostały przywiezione z pobliskiego targu. Starałem się wytłumaczyć, że nie można kremować żywych zwierząt, a jedynie ich szczątki, więc właściciel krematorium wyjął pistolet z zamiarem zastrzelenia obu zwierząt.

Chcąc ratować zwierzęta, wytłumaczyłem mu, że nie jest sztuką zastrzelenie zwierząt, bo i tak będzie trzeba zaczekać, chociaż do momentu ostygnięcia krwi, bo tylko wówczas zwierzęta będzie można poddać spaleni. Wówczas Nikaraguańczyk zrobił coś, co mnie zmroziło: stwierdził, że krew nie jest problemem i szybkim



Zniszczony przez pożar piec w izraelskiej spoielarni

ruchem wyciągnął maczetę, po czym obciął zwierzętom głowy, tak żeby szybciej nadawały się do przeprowadzenia próby...

Jak w USA wygląda teraz koniunktura na piece kremacyjne i na Wasze urządzenia w szczególności?

- W tej chwili koniunktura w USA nam sprzyja, ponieważ coraz więcej małych domów pogrzebowych chce posiadać swoje małe krematoria, w których można wykonywać od 30 do 50 kremacji miesięcznie. Tak żeby móc zaoferować swoim klientom szerszą ofertę usług. Rodziny czują się pewniej, wiedząc że dom pogrzebowy, który organizuje całą ceremonię - odpowiada również za kremację, przy której może być rodzina. Tym samym nie ma potrzeby przewożenia ciała kilkadziesiąt mil do najbliższego krematorium, tak jak ma to nadal miejsce m.in. w Polsce.

Dziękuję za rozmowę: BARTŁOMIEJ KUPISEK, BONGO – Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe



Rozpoczynamy cykl artykułów, przygotowanych przez firmę AMB SOFTWARE Agencję Interaktywną, która działa w branży IT, przygotowując programy i prowadząc serwisy w rozmaitych branżach, m.in. budowlanej, kosmetycznej, turystycznej, a także cmentarno – pogrzebowej. Agencja przygotowała ostatnio oprogramowanie i prowadzi serwis dla Miejskiego Zakładu Pogrzebowego w Zielonej Górze, który zarządza najnowocześniejszym domem przedpogrzebowym w Polsce. AMB SOFTWARE opracowała również (i obsługuje) stronę internetową warszawskich Targów Funeralnych MEMENTO. Niebawem zmodernizuje i wzbogaci stronę Stowarzyszenia Funeralnego oraz Dwumiesięcznika Funeralnego „Memento”. W każdym artykule postaramy się przybliżyć Państwu działalność firmy AMB SOFTWARE Sp. z o.o. i pokazać, jak wspólne pomysły i projekty mogą przyczynić się do wzajemnej satysfakcji. W pierwszej części krótko zaprezentujemy najważniejsze obszary działań firmy. W następnych opiszemy również istotę serwisów WWW i ich narzędzi, które pozwolą Państwu nie tylko zdobyć zaufanie i pozyskać klientów, ale wyeksponują usługi Waszych Firm i zwiększą ich przychody.

AMB SOFTWARE Sp. z o.o. funkcjonuje w branży IT od 2000 roku. Naszą misją jest dostarczanie klientom najnowocześniejszych rozwiązań. Budujemy oryginalne i niezawodne aplikacje oparte na najnowszych trendach technologicznych (np. platforma JAVA). Poprzez pełne zaangażowanie oraz indywidualne podejście od 7 lat skutecznie wspieramy rozwój firm na rynkach Unii Europejskiej. Sukcesy klientów, odnoszone dzięki naszym usługom, dają nam najwyższą satysfakcję.

Zakres kompleksowych działań, które oferujemy, obejmuje:

- projektowanie i wykonanie stron www, portali, sklepów internetowych
- tworzenie systemów informatycznych
- tworzenie oprogramowań dedykowanych
- outsourcing
- konsulting
- kreację wizerunku
- poligrafię

Połączenie zawansowanej wiedzy informatycznej oraz marketingowej pozwala nam na dobór najlepszych rozwiązań biznesowych, które potęgują korzyści, płynące z inwestycji.

Proponujemy: **Serwisy WWW**. Serwisy WWW są: najważniejszym elementem tworzenia wizerunku firmy, najtańszą formą reklamy, gwarancją dotarcia do największej grupy potencjalnych odbiorców.

Na co należy zwrócić uwagę? Serwis WWW jest integralną częścią wszystkich działań promocyjnych. Wbrew powszechnemu przekonaniu, utworzenie serwisu na rynku polskim nie jest rzeczą prostą. Nie może go stworzyć każdy, kto zna się na programowaniu czy tworzeniu grafiki. Utworzenie serwisu przez „kogoś” może spowodować: rozbięcie koncepcji wizerunku firmy; pominięcie potrzeb klienta; zły przekaz informacji o firmie; utratę zaufania u odbiorców; utratę potencjalnych klientów; konieczność zapłacenia kary za wykorzystanie elementów zastrzeżonej grafiki; konieczność stworzenia dodatkowego etatu dla administratora strony. Problemy te nie zostaną rozwiązane, jeśli firma będzie kierować się w swoich działaniach pośpiechem i pozornie niskimi kosztami.

Opracowaliśmy drogę, która pozwoli na utworzenie profesjonalnego serwisu, służącego firmie wiele lat, nie generując dodatkowych kosztów.

Etapy naszych działań:

1. Zapoznanie się z Państwa planami, podziałem zadań w firmie, podziałem usług, możliwościami. Określenie treści, jakie mają znaleźć się w serwisie i jego podstawowej funkcjonalności.
2. Opracowanie indywidualnego projektu graficznego dostosowanego do każdej dziedziny działalności, projektu czytelnego i zrozumiałego dla Waszego klienta. Efekty naszej pracy prezentujemy zawsze w formie plansz graficznych.
3. Przystosowanie panelu administracyjnego do zaakceptowanego przez Państwa projektu graficznego.

Co to jest panel administracyjny? W czym on może pomóc?

Panel administracyjny pomaga swobodnie zarządzać zawartością serwisu www, jest zaprojektowany pod Państwa indywidualne potrzeby. Dzięki niemu można samodzielnie zmieniać teksty, zdjęcia, tabele, cenniki na stronie, a jeśli Państwo nie będziecie mieli na to czasu, może to zrobić każda wyznaczona przez Was osoba w firmie. Można samemu rozwijać serwis bez dodatkowych kosztów.

4. Testowanie i udoskonalanie projektu. Projekt udostępniamy pod wskazanym adresem w Internecie. Od tego momentu macie Państwo stały nadzór nad postępami naszej pracy.
 5. Uruchamiamy serwis na naszym serwerze lub dajemy płytę z nagrany serwisem, którego możecie Państwo umieścić na dowolnym, wybranym przez siebie serwerze.
 6. Po instalacji i zakończeniu przez nas prac nad serwisem, zawsze można liczyć na naszą pomoc i doradztwo.
- Serwisy WWW tworzymy w oparciu o jedną z najnowszych i najpopularniejszych na świecie platform programistycznych - **eZ Publish**, którą opiszemy w kolejnych artykułach.

NARZĘDZIA ISTOTNE DLA ZAKŁADÓW POGRZEBOWYCH - WAŻNE DO WYKORZYSTANIA NA STRONIE WWW (sprawdź na www.mzp.pl)

„WYSZUKAJ GRÓB”

Rozbudowany serwis internetowy oraz program do obsługi serwisu, którego główną funkcją jest prezentacja danych na planie cmentarza (imię i nazwisko zmarłego, data narodzin i śmierci, nr kwatery, rodzaj grobu, dokładana lokalizacja grobu), to oferta kierowana do zarządców cmentarzy.

Korzyści z zainwestowania w tego typu serwis wiążą się przede wszystkim z poprawą wizerunku Firmy. Osoby, których najbliżsi spoczywają na cmentarzu, na pewno dobrze odbiorą inicjatywę zarządcy, który wdraża potrzebne dla mieszkańców usługi oraz ułatwia dostęp do czynności związanych z organizacją pochówku (m.in. możliwość pobierania niezbędnych dokumentów, łatwe odnalezienie miejsca pochówku itp.). „Wyszukaj grób” jest narzędziem, które pozwala na szybkie odnalezienie miejsca spoczynku bliskiej osoby. Wystarczy wpisać imię i nazwisko zmarłego, a wyświetlą się wszystkie dane oraz mapy cmentarza, pozwalające na łatwe odnalezienie naszych bliskich. Takie narzędzie zwiększa oglądalność Państwa strony, mobilizuje do zainteresowania się całą gamą usług, daje obraz firmy godnej zaufania.

„WIRTUALNA ŚWIECZKA”

Pamięć o zmarłych i odwiedzanie miejsc ich pochówku są wpisane w naszą kulturę. Nie zawsze jednak mamy możliwość udania się na groby bliskich, zatem **e-cmentarz** (cokolwiek byśmy o nim myśleli) może się okazać miejscem, które będzie symbolem rzeczywistych odwiedzin.

Choć wirtualna świeczka istnieje od lat, to oddawanie czci zmarłym w Internecie zaczęło się na dobrą sprawę po atakach terrorystycznych na wieże WTC w Nowym Jorku. Wówczas na stronach poświęconych ofiarom pojawiły się miliony świeczek.

Na trzech polskich wirtualnych cmentarzach jest już ponad 5 tys. nagrobków i wirtualnych świeczek. Na największym – prawie 3 tys., w tym prawie tysiąc należy do sławnych postaci. Oferujemy funkcję „Wirtualnej Świeczki”, dzięki której internauci będą mogli wybrać rodzaj i czas płonienia świeczki, wpisać kondolencje, podpis lub pozostawić świeczkę anonimową, dostosować rodzaj świeczki do możliwości finansowych internautów. Prosty w obsłudze panel pozwala na łatwą obsługę. Zwiększa to nie tylko oglądalność Państwa strony, ale również dochody Waszej firmy.

ciąg dalszy w następnym wydaniu „Memento”

Kontakt: Ewa Miszewicz, dyrektor handlowy, AMB SOFTWARE Sp. z o.o., ul. Piękna 22, 65-223 Zielona Góra, tel. (0-68) 453 70 40, fax (0-68) 453 70 44, www.ambsoft.pl, e-mail: office@ambsoft.pl

JFS

WINDY POGRZEBOWE

Windy Amerykańskich Firm
Frigid Fluid CO. i Junkin

Zapraszamy na targi w Warszawie
21-22 listopada 2008



Windy pogrzebowe firm Frigid i Junkin zostały wykonane z materiałów o wysokiej jakości i zaprojektowana tak, aby zapewnić bezawaryjną i wieloletnią pracę. Nie posiada silników, akumulatorów itp. Bezawaryjne działanie zapewnione jest dzięki zastosowaniu mechanizmów odśrodkowych oraz przekładni. Przy wadze 42-57 kg (wersja podstawowa) oraz możliwości regulacji szerokości jak i długości, winda pogrzebowa model Master jest najbardziej optymalnym produktem dostępnym na światowym rynku.

JFS Wyłączny Dystrybutor
KRÓLEWSKA 129,
05-822 MILANÓWEK

TEL. (22) 724 7260, KOM. 608 136 046
BIURO@JUNKINSAFETY.COM.PL

WWW.JUNKINSAFETY.COM.PL

Największy wybór amerykańskich karawanów w Europie.


marc van ravensteijn®



Cadillac Superior



Chrysler 300C
Krystal-Coach

**PORÓWNAJ
CENY**

Firma Marc van Ravensteijn Hearse & Limo Company posiada najnowsze modele samochodów bazujące na takich markach jak Chrysler, Cadillac i Lincoln. Jesteśmy oficjalnym importerem samochodów typu S&S, Superior, Eureka i Krystal-Coach w Europie.

- Światowy dostawca karawanów i części zamiennych do samochodów z USA.
- Możliwość dostawy zamówionego samochodu bezpośrednio pod podany adres.
- W przypadku jeżeli przyjeździe Państwo obejrzeć naszą ofertę, oferujemy pomoc przy rezerwacji hotelu oraz transport z lotniska do hotelu oraz z hotelu na lotnisko.
- Największy wybór używanych autokarawanów.

Przedstawiciel w Polsce Bartłomiej Kupisek, kom. 506155499 e-mail biuro@bongo.com.pl
Driek van Erpstraat 39 • 5341 AK • Oss Netherlands • Tel. +31 (0)412 63 11 36 • Fax +31 (0)412 69 07 11 • info@hearses.eu



SUPERIOR



KRYSTAL

WWW.HEARSESEU



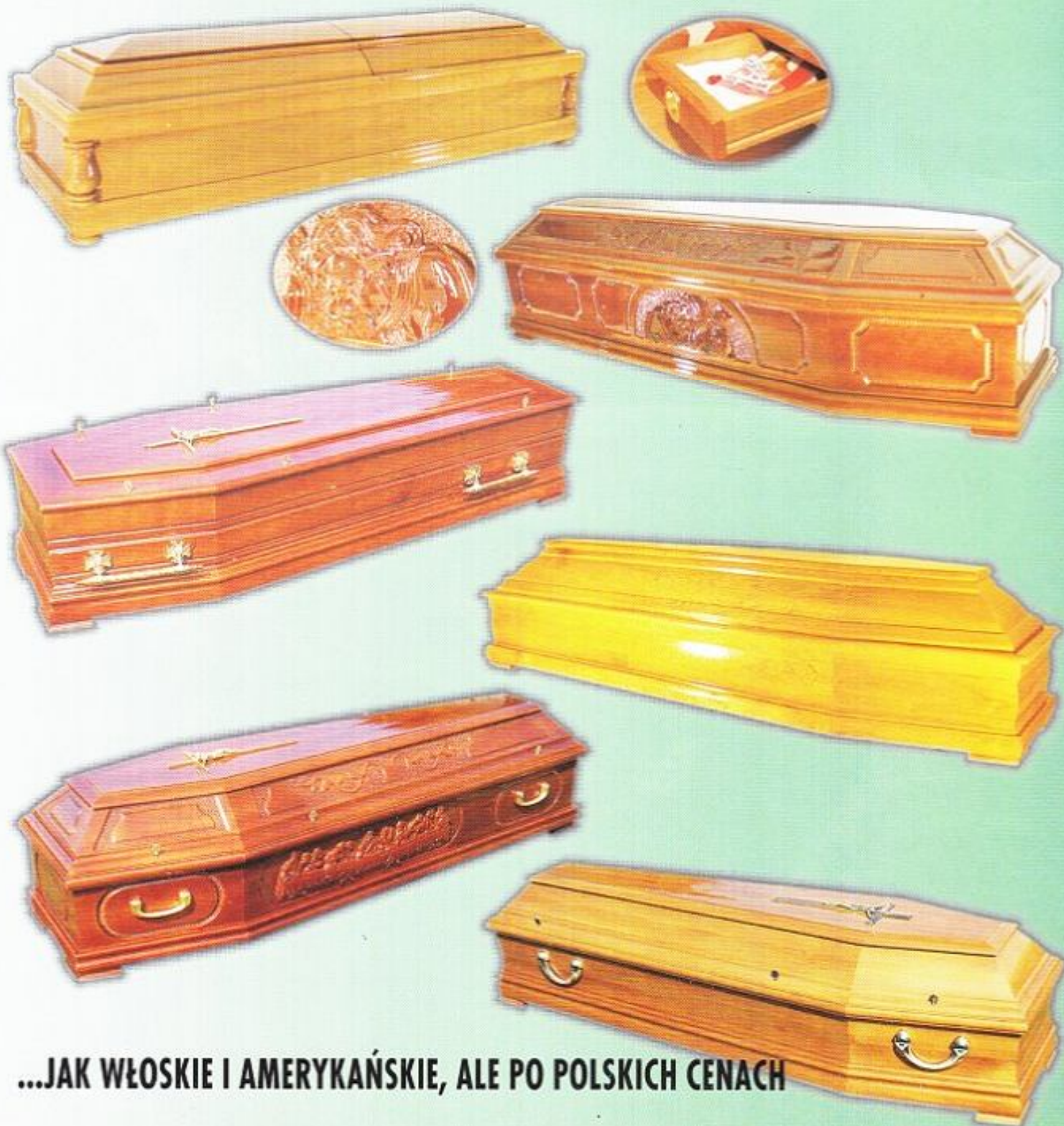
Poland, 95-030 RZGÓW (near Łódź), 2 Zachodnia Street,
tel. 0048 42 214 14 41
tel./fax. 0048 42 214 23 64

DrewSal PPUH

www.drewsal.pl

**NAJNOWSZE MODELE TRUMIEN Z NASZEJ WYTWÓRNI
-RÓWNIE EKSKLUZYWNE, JAK WYROBY AMERYKAŃSKIE I WŁOSKIE...**

THE LATEST COFFIN DESIGNS FROM OUR FACTORY
- EQUALLY EXCLUSIVE AS AMERICAN AND ITALIAN PRODUCTS...

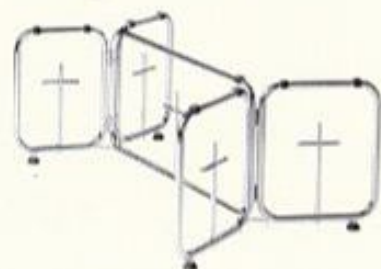


...JAK WŁOSKIE I AMERYKAŃSKIE, ALE PO POLSKICH CENACH

...LIKE ITALIAN AND AMERICAN BUT AT POLISH PRICES

Urny

Wyposażenie firm pogrzebowych



"DEWI" 

www.dewi.pl

tel.(086) 271 03 60 w godz.7 - 16; fax.(086) 271 03 92

email:dewi@dewi.pl

Międzynarodowy Transport Zmarłych

NAJSTARSZA POLSKA MARKA POGRZEBOWA DZIAŁAJĄCA NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ



marka od 1958

**NAWIĄŻEMY WSPÓLPRACĘ Z ZAKŁADAMI POGRZEBOWYMI
NA DOGODNYCH WARUNKACH**



- użyjemy znaku towarowego BONGO
- pomożemy w otwarciu i prowadzeniu filii
- wesprzemy przy promocji przewozów międzynarodowych na rynku lokalnym
- podzielimy się naszym doświadczeniem

www.bongo.com.pl
biuro@bongo.com.pl
m.cichewicz@bongo.com.pl

ul. Skrzetuskiego 34A
02-726 Warszawa
tel. 022 831 00 36
fax. 022 831 79 96
kom. +48 604 066 152



Fotoreportaż ze „stowarzyszeniowego” szkolenia w Kaliszu

Zarząd cmentarzy w ekstremalnych warunkach



Nadkomisarz Andrzej Haraś z Sekcji Prewencji KMP (z lewej) i wiceprezes kaliskiego PUK Andrzej Werbiński



Naszą grupę szkoleniową witali wiceprezydent Kalisza, Daniel Sztandera (z lewej) i prezes Zarządu PUK S.A., Lech Matuszak



W konferencji uczestniczyli prezydent Kalisza, Daniel Sztandera (z lewej) i wiceprezydent Kalisza, Daniel Sztandera (z lewej) i prezes Zarządu PUK S.A., Lech Matuszak

Kilkudziesięciu przedsiębiorców pogrzebowych, administrujących cmentarzami, oraz zarządców cmentarzy (z zakładów budżetowych) zgromadziło w dniach 11 – 13 września 2008 r. szkolenie zorganizowane w

Kaliszu przez Polskie Stowarzyszenie Funeralne/ Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSF/PSKACiPP). Współorganizatorem spotkania była kaliska Spółka Akcyjna Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, administrująca dużą nekropolią miejską oraz świadcząca usługi pogrzebowe. Głównym wątkiem konferencji było zarządzanie cmentarzami w

niebezpiecznych, odbiegających od przeciętności warunkach. Wprawdzie wielu zarządców i administratorów

naszych cmentarzy działa w takich okolicznościach, prowadząc nekropolie na b. terenach wojskowych, zalewowych czy podmokłych, ale zarządzanie cmentarzami komunalnymi w Kaliszu wymaga od Wydziału Usług Pogrzebowych PUK S.A. szczególnych kwalifikacji,

duże, że przy kopaniu mogiły, ozdoby, sprzęty rozmaitego rodzaju, które znajdują się na cmentarzach, mogą być uszkodzone. Zarządcy cmentarzy współpracują ściśle z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków i archeologami.

Jako że temat szkolenia wzbudził duże zainteresowanie członków i współpracowników Stowarzyszenia, w Kaliszu pojawiło się ponad 50 przedstawicieli branży z różnych stron Polski. Była to, pod względem frekwencji, największa konferencja zorganizowana przez PSF/PSKACiPP w 2008 r. Z uczestnikami spotkania w Kaliszu spotkał się wiceprezydent miasta, Daniel Sztandera, który m.in. za inwestycje



Prelekcję o cmentarzach Kalisza wygłosił dr Zdzisław Małyшко, historyk z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków



Prezes kaliskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, Lech Matuszak (z lewej) przyjmuje od prezesa Stowarzyszenia Funeralnego, Tomasza Sałskiego, pisemne podziękowanie za udaną współpracę przy organizacji szkolenia.

rozwagi, dużej wiedzy ogólnej i dużego doświadczenia.

Kaliski cmentarz komunalny znajduje się w dużej części na terenie byłego poligonu wojskowego, stąd ze względu na możliwość natrafienia na niewypały i niewybuchy, nowe groby przygotowuje się, badając wcześniej teren wykrywaczem metali, który ma na wyposażeniu i stale się nim posługuje personel Wydziału Usług Pogrzebowych. Sytuacja ta wymusza jednocześnie utrzymywanie stałych kontaktów z policją, w celu zapobiegania zagrożeniom. Drugą okolicznością, wymagającą od pracowników pogrzebowych PUK S.A. szczególnej uwagi przy kopaniu grobów, to historyczne znaczenie miasta i cmentarza. Kalisz bowiem, jako najstarsze i centralnie położone miasto w Polsce, znajdował się na przecięciu starożytnych szlaków kupieckich i na trasie kupieckiego „szlaku bursztynowego”. To powo-



Siedziba Wydziału Usług Pogrzebowych kaliskiego PUK.



Przed Domem Przedpogrzebowym w Kaliszu.

em unkach



Przedsiębiorcy pogrzebowi – różnych stron Polski. Od lewej: Andrzej Podlaski, Marian Sarniakowski (Piastów – Pruszków).

...odnajduje się tu stare m... przeznaczenia, a więc



...sz stały opiekun, Stanisław Salski, kierownik Wydziału Usług Pogrzebowych PUK S.A. w Kaliszu

...poświęcił im wiele czasu -... el Sztandera, odpowiada... ejskie, budownictwo i go-

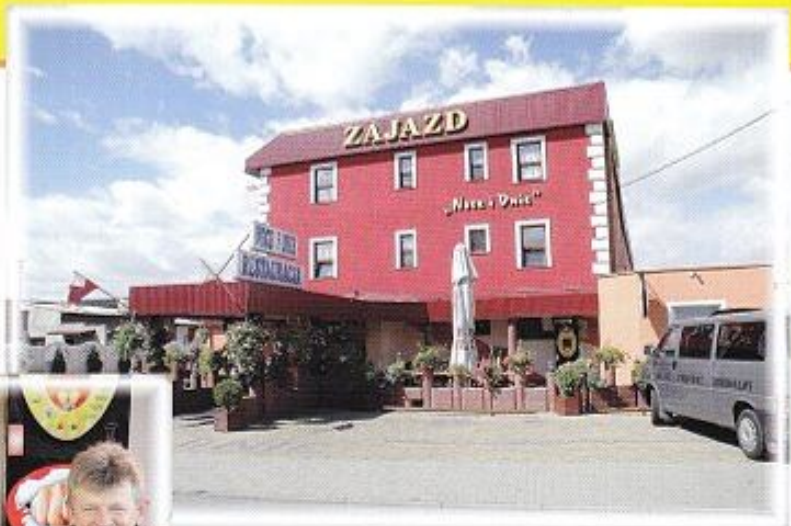


...ebowym na Cmentarzu... lnym



Podczas przerwy kawowej. Od lewej: Magdalena Rogozińska (prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o. w Warszawie), Danuta Kruk (dyrektor warszawskiego Zarządu Cmentarzy Komunalnych), Jerzy Furmańczyk (prywatny przedsiębiorca z Nowogardu).

spodarkę komunalną. Uczestnikom szkolenia asystował przez dwa dni prezes Zarządu PUK S.A., **Lech Matuszak** i jego zastępca, wiceprezes **Andrzej Werbiński**, a grupą szkoleniową opiekował się przez cały czas kierownik Wydziału Usług Pogrzebowych PUK S.A. i administrator Cmentarza Komunalnego w Kaliszu, **Stanisław Janiak**, licencjonowany zarządca nieruchomości i jeden z najbardziej doświadczonych administratorów nekropolii w Polsce. Byliśmy wszyscy pod wrażeniem gościnności, poziomu wiedzy branżowej i kompetencji gospodarzy. Z tych przede wszystkim powodów prezes Stowarzyszenia Funeralnego, **Tomasz Salski**, złożył na ręce szefa kaliskiego PUK-u, **Lecha Matuszaka**, pisemne, wykonane na ozdobnym druku podziękowanie, co było wyjątkiem na tle innych szkoleń i konferencji organizowanych w różnych miastach przez PSF/PSKACiPP.



Zajazd „Noce i Dnie” pod Kaliszem – miejsce naszej konferencji

Niezwykle interesująca była prelekcja nt. historycznych cmentarzy Kalisza, wygłoszona przez historyka z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, dr. **Zdzisława Małyżkę**, a spotkanie z naczelnikiem Sekcji Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu, nadkomisarzem, **Andrzejem Harasiem** - poświęcone „Zagrożeniom niewypalami i niewybuchami podczas kopania mogił i procedurom prewencyjnym oraz zabezpieczającym” - przetrągnięło się poza limit przeznaczonego na nie czasu.

Dużej wiedzy dostarczył uczestnikom wykład i wielogodzinne warsztaty, prowadzone przez **Ludomirza Czaplckiego** ze Stowarzyszenia Doradców Szkoleniowych i Zawodowych RP, dotyczące „Komunikacji interpersonalnej i stresu w pracy”.

Podczas szkolenia nasi koledzy zwiedzili Muzeum Marii Dąbrowskiej w Russowie, renesansowy zamek Działyńskich w Gołuchowie, rezerwat archeologiczny w Zawodziu, zabytkową część Kalisza. Oczywiście, wiele czasu poświęcili na zapoznanie się z Cmentarzem Komunalnym i jego funkcjonowaniem.

Szkolenie zakończyło spotkanie konsultacyjne z przedstawicielką Ministerstwa Zdrowia, **Dorotą Wójcik**, poświęcone scenariuszom procedur legislacyjnych, które mogłyby powstrzymać powrót firm pogrzebowych do szpitali, co dokonuje się wbrew zakazowi zapisanemu w ustawie o zmianie ustawy o ZOZ-ach.



Uczestnicy szkolenia przed zamkiem Działyńskich w Gołuchowie

1986r., przebieg 175 tys. km, oryginalny karawan POLLMANN, przedłużony przedział ładunkowy 240 cm, 2-osobowy, możliwość przewozu dwóch trumien, alarm, centralny zamek, radioodtwarzacz, 2 komplety opon.

Sprzedam karawany MERCEDES 230T:

1992r. przebieg 250 tys. km, przerobiony na „okularnika”, 5-osobowy, oryginalny karawan POLLMANN, możliwość przewozu dwóch trumien, alarm, centralny zamek

KONTAKT: 602.281.792
mail: l.jazwiec@minos.waw.pl



To nie ekshumacja

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Szczecinie poinformował (za pośrednictwem Powiatowego Inspektora) miejscowy Zakład Usług Komunalnych, że użycie grobu do pochowania zwłok do istniejącego grobu – po uprzednim wydobyciu pochowanych wcześniej zwłok i szczątków, pogłębienie istniejącego grobu i użycie tak przygotowanego grobu głębokiego do pochowania zwłok i szczątków – nie jest ekshumacją. Nie wymaga zatem wydania zezwolenia na ekshumację przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego.



SPRZEDAMY

2 karawany
CHEVROLET
CAPRICE CLASIC

rok 1986 i 1983 r.
Cena do uzgodnienia.

Zakład Pogrzebowy Szczepańczyk,
Toruń, ul. Prosta 16,
tel. 0-605 230 491.



EKO-BEN SP. z O.O.

Zielonki, ul. Piaskowa 6 05-082 Stare Babice
tel. +48 22 752 92 68 mob. +48 698 509 491
info@eko-ben.com www.eko-ben.com

Ekologiczne trumny do kremacji

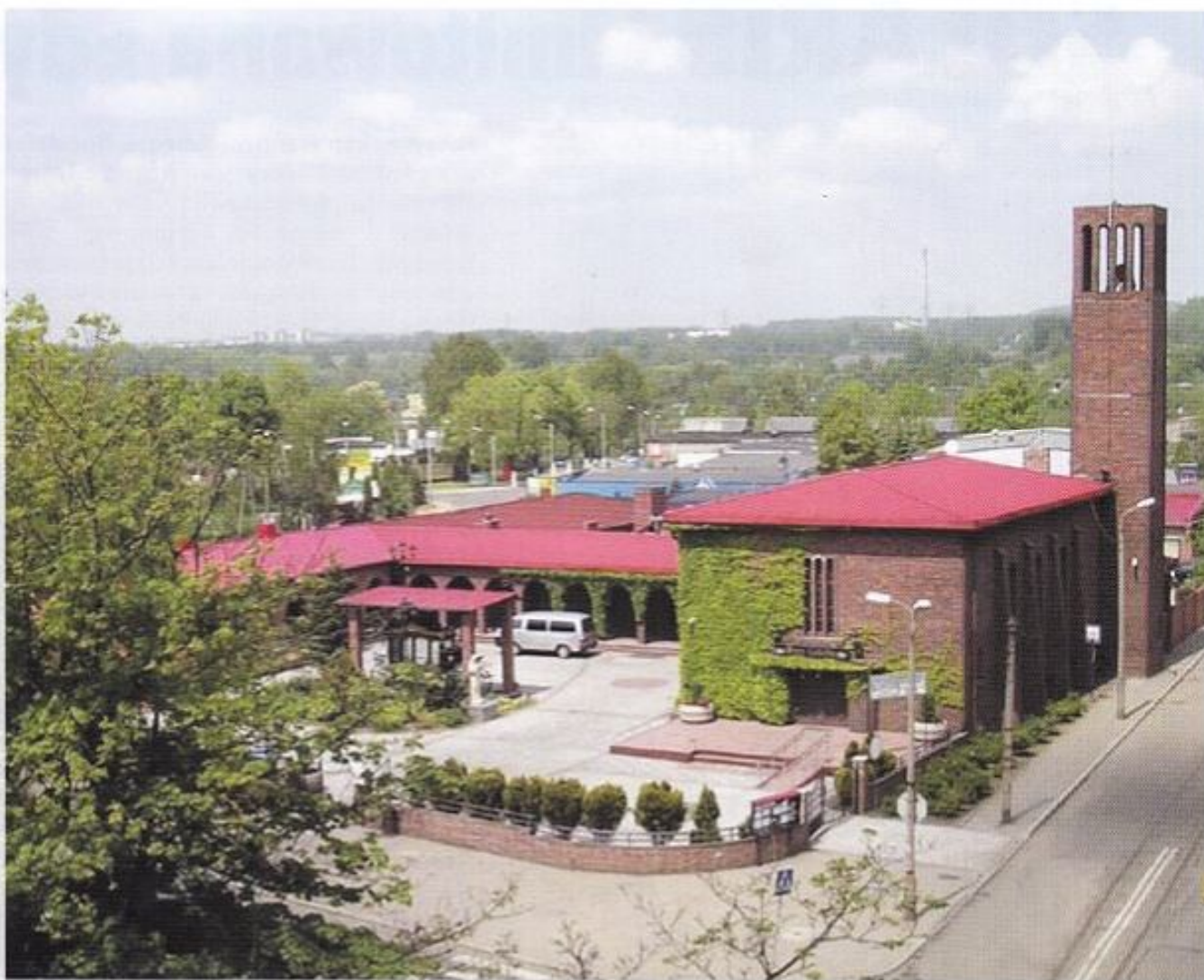


NAJLEPSZA OFERTA NA RYNKU !!!!

KREMATORIUM

Firma Walicki

Zlecenia przyjmujemy przez całą dobę
 41-902 BYTOM, ul. Piekarska 99
 tel. 032 281 42 18, 032 281 26 06 fax 032 281 95 17
 tel. 032 281 70 13, tel. 032 387 00 61
 www.funeralnetpol.pl e-mail walicki@ka.onet.pl



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE I CMENTARNE
 międzynarodowe przewozy zmarłych
 sekcje zwłok na zlecenie osób prywatnych i firm ubezpieczeniowych

profesjonalizm • umiarkowane ceny • o każdej porze jesteśmy do dyspozycji





BIEMME SPECIAL CARS s.r.l., Via G. Di Vittorio, 5 z. a., 35045 Ospedaletto Euganeo (PD), Italia
www.biemmecars.it biemmecars@wp.pl kom. 0-608 013 631

SOLARIS Limitowana Edycja



Fabryka karawanów Biemme Special Cars, którą prezentowaliśmy w poprzednim numerze „Memento”, przedstawiła w nim modele samochodu Solaris w odmianie 4-osobowej, 5 - drzwiowej limuzyny. Teraz pragniemy zaprezentować Państwu odmiany w wersjach 3 - drzwiowych. Jesteśmy jedyną firmą, która posiada w swej ofercie pojazdów aż 2 odmiany wersji 3 - drzwiowej długiej na bazie Mercedesa W211.

Nasze ekskluzywne produkty wyróżniają się spośród innych wyjątkowo okrągłymi szybami, bardzo odpornymi na wybite. Są one wmontowane ręcznie, wykonane ręcznie z ramy ze stali nierdzewnej i perfekcyjnie wypolerowane.

Firma Biemme Special Cars, mimo że dość młoda, gwarantuje najwyższą jakość swych zabudów dzięki zatrudnieniu wytrawnych rzemieślników, którzy od dziesiątek lat pracowali przy przeróbce karawanów.

Niegdyś trzeba było wybierać między samochodem ekonomicznym a pojazdem wysokiej jakości o bardzo wysokiej cenie. Dziś obie te wartości (samochód ekonomiczny o bardzo wysokiej jakości) łączy nowej wersja „SOLARIS Limitowana Edycja”/ “Solaris Limited Edition”.

Jest to jednak, niestety, edycja limitowana tylko dla kilku pierwszych szczęśliwych nabywców, którzy zechcą podkreślić prestiż swej firmy także poprzez piękny karawan.





BIEMME
specialcars

ITALIA, Ospedaletto Euganeo, Padova
www.biemmecars.it

wega

LA QUALITÀ È PER POCHI.



Karawan WEGA

Jeśli jeszcze nie mieliście Państwo styczności z pięknymi karawanami firmy BIEMME SPECIAL CARS, dziś proponujemy model WEGA, zarezerwowany dla Klientów o bardzo wyszukanych gustach.

Model powstał dla zapewnienia możliwości wyboru pomiędzy bardzo już bogatą gamą SOLARIS a inną o trochę bardziej ostrych krawędziach.

WEGA posiada identyczną mechanikę jak SOLARIS. Ma motor 280 CDI V6, posiada znane i zawsze aktualne linie przedniej części nadwozia MERCEDES BENZ, które kończą się bardzo wyszukaną linią w części tylnej.

WEGA posiada wszystkie cechy, które wyróżniają produkty firmy BIEMME spośród innych, takie jak: bardzo wytrzymałe szyby profilowane, profile ze stali nierdzewnej, dodatkowe stalowe wzmocnienia konstrukcji. Największe atuty naszych karawanów będą widoczne podczas długoletniego użytkowania. Za kilka, kilkanaście lat nasze pojazdy będą posiadały odpowiednią wartość na rynku wtórnym ze względu na trwałą jakość przeróbek, czego niestety nie może zapewnić większość innych producentów.



**Wyłączny przedstawiciel
w Polsce:**



DAWID CERESINI

kom. 608 013 631

e-mail: biemmecars@wp.pl



Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług

Firma Jakóbczak

Monika i Artur Jakóbczakowie
05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4
tel.: (0-22) 783 58 06, Fax: (0-22) 783 75 51
tel. kom.: 0-601 252 344, 0-603 790 522

FJ

rok. zał.
1995

13 lat w branży pogrzebowej

Odzież dla obsługi zakładów pogrzebowych

Urny



Tabliczki



Chorągwie



Odzież do pochówku tradycyjnego

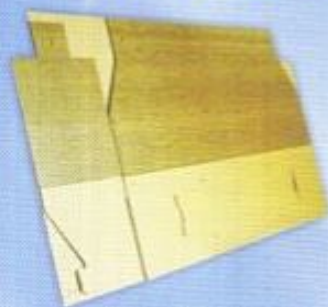
Zapraszamy
do naszego
stoiska
podczas targów
MEMENTO 2008
w Warszawie



Firma jest dystrybutorem
trumien FERRARI na Mazowszu

*własny transport * ceny hurtowe * dogodne warunki płatności

Trumna Kremacyjna EKO-2000



Zajmuje niewiele
miejsca w magazynie
dlatego dostawa minimalna
to 10 sztuk



Wyróżniona
złotym medalem
na targach we Wrocławiu
NEKROPOLIE 2001



Jedyna wytrzymała
obciążenie 120 kg, lekka (8kg),
łatwa w montażu (max 5 min),



Standardowo wyposażona
w wybicie kremacyjne,
poduszkę oraz
nieprzeziąkliwy wkład



Już dziś zapraszamy Państwa na nasze stoisko targowe **NecroExpo Kielce 2009**
oraz do multimedialnej prezentacji na www.trumna2000eko.pl

ZP "Romarbang", 04-073 Warszawa, ul. Grenadierów 34, tel/fax: 048 (22) 810 94 80

Konflikt w związku z katakumbami na warszawskim Cmentarzu Komunalnym Północnym

Na stołecznym Cmentarzu Północnym („Wólka Węglowa”), będącym we władaniu Zarządu Cmentarzy Komunalnych, kończy się budowa kilkunastu katakumb - ścian z nisзами do pochówku zmarłych w trumnach. Jest to druga taka inwestycja w Polsce: pierwsze katakumby powstały w 1998 r., też w Warszawie, na Cmentarzu Komunalnym Południowym. Inwestycja była planowana wiele lat wcześniej, obowiązek jej realizacji przejęła po poprzednikach obecna dyrekcja ZCK. Katakumby to forma grobów znana i stosowana w Europie i USA, zwłaszcza w wielkich miastach, które mają problemy z pozyskiwaniem miejsc pod nowe pochówki.

Katakumby na Wólce Węglowej to obiekty przeważnie 3-kondygnacyjne. Są usytuowane w pobliżu bramy głównej, w sąsiedztwie kościoła p.w. św. Ignacego, znajdującego się poza murem cmentarnym, niedaleko komunalnego Domu Przedpogrzebowego, a więc w miejscu ruchliwym, gdzie krzyżują się drogi konduktów pogrzebowych i licznych osób odwiedzających groby. W katakumbach można będzie złożyć 1408 zmarłych w trumnach.

Wólczyńskie katakumby wywołują jednak protesty księdza proboszcza i mieszkańców okolicznych domów jednorodzinnych. Padają argumenty, że ze względu na układ „róży wiatrów” smród rozkładających się ciał w katakumbach będzie dyskomfortem, a wydobywające się z nisz bakterie i wirusy - zagrożeniem dla mieszkańców i odwiedzających groby. Są to argumenty wysane z palca - tego samego typu, które w 1996 r. spowodowały zamknięcie na pół roku krematorium na tym samym cmentarzu, po czym okazało się - po badaniach sanepidu - że spaliny z dojeżdżających tu autobusów miejskich niosą jednego dnia więcej zanieczyszczeń, niż roczna praca spoielarni.

Co do „róży wiatrów”, to tak naprawdę nikt dotychczas (a zwłaszcza mieszkańcy) nie zbadał, w którą stronę najczęściej wieją na Wólce wiatry. Po drugie, tak się składa, że okoliczni mieszkańcy, to w zasadzie właściciele okolicznych kilkudziesięciu zakładów kamieniarskich, dla których zamurowanie 1408 nisz skromnymi tablicami, to o wiele mniejszy zarobek, niż wymurowanie 1408 tradycyjnych grobów i wybudowanie na nich nagrobków. Po trzecie - nisze katakumb będą odgazowywane przez filtry. Po czwarte wreszcie - zmarli chowani w katakumbach mają być poddawani tanatopraksji, będącej współczesną odmianą balsamacji. Według opinii mgr Ireneusza Migdała, najbardziej znanego i cenionego w Polsce dyplomowanego balsamisty, u którego stołeczny ZCK zamówił ekspertyzę w tej sprawie - ciała zmarłych podanych tanatopraksji (pozbawione krwi i limfy, a wypełnione bezpiecznymi preparatami chemicznymi, m.in. z alg morskich) będą wysychać, nie wydzielając w zasadzie płynów i zapachów. „Nie występuje przy tym nieświeży zapach, towarzyszący przy rozkładaniu się ciał w grobowcach i kryptach murowanych i ziemnych - stwierdza I. Migdał. - Ciała są jak najbardziej higieniczne i „czyste”, a przede wszystkim bezpieczne bakteriologicznie i sanitarnie dla środowiska i dla osób (...)”.

Tak oto więc wygląda „drugie dno” całej sprawy, która przez stołeczne media i mieszkańców kreowana jest na ekologiczną aferę. Tymczasem stoją za nią zupełnie partykularne, przyziemne interesy kamieniarzy i - jak można przypuszczać - księdza proboszcza, będącego beneficjentem wielkiego cmentarza komunalnego. Tego samego, na którym kończą się już miejsca grzebalne i trzeba szukać wyjść, pozwalających na przyjmowanie zmarłych do pochówku w najbliższych latach.

Maxi zestaw do makijażu i kosmetyki

Zawartość walizki:

- 12 podkładów do makijażu, 15 kolorów do twarzy i ust,
- 12 wypełniaczy, kredki, pędzel, pędzelki,
- gąbki, waciki, szpatulki, fartuch, rękawiczki,
- krem do masażu, mleczko czyszczące,
- klej, szpachlówka, wosk, utwardzacz, puder,
- nożyczki, igły, nici, obcinacz do biżuterii,
- podpórka pod brodę oraz inne ...



W ofercie produkty z zestawu luzem!

PROFESJONALNA DRUKARKA DO SZARF RIBBON EDITION



- prosty program,
- materiały eksploatacyjne w cenie,
- instrukcja instalacji i obsługi,
- gwarancja i serwis,
- aktualizacje programu gratis,
- dostępność materiałów eksploatacyjnych

dla Win 2000, Xp



Joanna Malicka

■ Autorka pracuje jako specjalista ds. dezynfekcji firmy HYGECO POLSKA Sp. z o.o. w Łomiankach.

BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY W ZAKŁADACH POGRZEBOWYCH

Pracodawcy coraz częściej dostrzegają, że bezpieczne i higieniczne warunki pracy mają wymierną wartość ekonomiczną – że wydatki w tym obszarze trzeba traktować jako inwestycję. Na zwrot większości z inwestycji w bezpieczeństwo i higienę pracy trzeba poczekać. Jednak już dziś można zadbać o to, by koszty ponoszone na podniesienie poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy w firmie były niższe. Można to uzyskać właściwie zarządzając zasobami: finansowymi, materiałowymi oraz ludzkimi. Oszczędności służy także właściwa organizacja pracy na poszczególnych stanowiskach pracy oraz na poziomie całej organizacji.

Pracownicy zakładów pogrzebowych są narażeni na szereg czynników zagrażających ich zdrowiu. Kontakt z ciałem od momentu transportu do pochówku, bez zachowania odpowiednich środków bezpieczeństwa, może doprowadzić do zakażenia, do którego może dojść m.in. przez dotyk (np. kontakt ręki z płynem ustrojowym zmarłego).

Podczas transportu należy zabezpieczyć nie tylko pracownika, ale również przewożone ciało, które powinno być umieszczone w specjalnym worku. Natomiast dno trumny powinno być pokryte pięciocentymetrową warstwą środka absorbcyjno-dezynfekującego, np. **Ardol**.

Karawan powinien być wyposażony w pakiet ochronny, tzn.: małą butelkę (150 ml) środka do dezynfekcji rąk, małą butelkę (80ml) neutralizatora zapachów, butelkę środka do dezynfekcji powierzchni, fartuchy jednorazowe oraz pudełko rękawic jednorazowych.

Stosowanie odzieży ochronnej: fartuchów jednorazowych, rękawic, masek ochronnych stanowi dodatkowe zabezpieczenie, ale równie konieczna jest higiena, czyli mycie i dezynfekcja.

Oto kilka wskazówek:

1. Przed i po kontakcie ze zwłokami należy umyć i zdezynfekować ręce. Ręce myjemy mydłem w płynie, osuszamy ręcznikiem papierowym jednorazowego użytku, a następnie nalewamy na dłonie preparat dezynfekcyjny przeznaczony do rąk i dokładnie wcieramy go w skórę, aż będzie całkowicie sucha.
2. Po każdym przewożeniu ciała karawanem, część pojazdu, w której transportowane są zwłoki należy umyć i zdezynfekować. Do tego celu należy użyć środka myjącego (uniwersalny środek do mycia powierzchni); następnie suchą, umytą powierzchnię spryskujemy obficie preparatem dezynfekcyjnym przeznaczonym do małych, trudno dostępnych miejsc (środek w sprayu na bazie alkoholu), potem musimy odczekać 10-30 minut w zależności od właściwości preparatu. Po tak przeprowadzonym zabiegu karawan gotowy jest do użytku.
3. W przypadku kiedy zakład posiada chłodnię, również należy ją myć i dezynfekować.
4. Po skończonej pracy należy umyć i zdezynfekować stoły, blaty, szafki – środkiem alkoholowym w spray-u, np. **Aerodesin** lub **Sanispray**, a podłogi i ściany- preparatem myjąco-dezynfekującym do dużych powierzchni, np. **Hygersane**.

Możemy sobie ułatwić pracę dzięki zastosowaniu dyfuzora – profesjonalnego urządzenia, które służy do dezynfekcji, dezynsekcji oraz dezodoryzacji. Urządzenie to wytwarza aktywną mgłę, która dezynfekuje wszystkie powierzchnie i powietrze bez udziału człowieka. Metoda ta jest skuteczna do dezynfekcji wszystkich powierzchni, również do karawanów i chłodni.

Pracownicy wykonujący zabieg balsamacji powinni używać fartuchów ochronnych odpornych nie tylko na uszkodzenia mechaniczne, np. nacięcie nożem, ale także odpornych na środki chemiczne, dotyczy to jednocześnie rękawic (np. nitylowe mają zwiększoną wytrzymałość na chemię). **Balsamiści narażeni są również na wdychanie oparów niebezpiecznych preparatów przeznaczonych do konserwacji ciała. W tym przypadku bezwzględnie należy stosować maskę z filtrem. Wdychanie takich oparów może prowadzić do nowotworu płuc.**

Dużym problemem w zakładach pogrzebowych są przykre zapachy, trudne do zwalczania. Aby temu zapobiec, można stosować tzw. neutralizatory zapachów. Jednak ich działanie jest krótkotrwałe. Tu również możemy zastosować dyfuzor, który dzięki swoim właściwościom w krótkim czasie zniszczy uporczywe zapachy.

Mam nadzieję, że przytoczone tu wskazówki pomogą Państwu rozwiązać problemy związane z higieną i bezpieczeństwem pracy.

W związku z zastrzeżeniem kar dotyczących wykroczeń związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy chciałabym przytoczyć niektóre z nich:

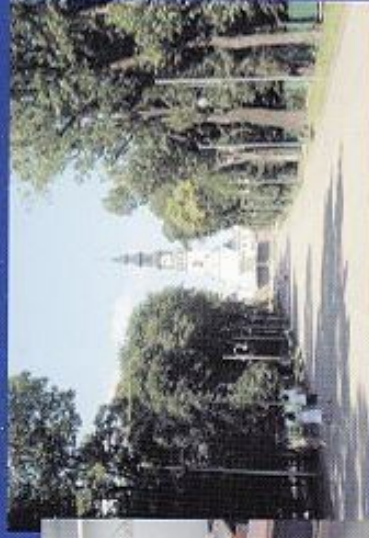
Wykroczenia związane z bezpieczeństwem i higieną pracy (art. 283 Kodeksu pracy)

- nieprzestrzeganie przepisów lub zasad bhp;
- dostarczanie pracownikom środków ochrony indywidualnej nie spełniających wymagań dotyczących oceny zgodności;
- stosowanie materiałów i procesów technologicznych bez uprzedniego ustalenia stopnia ich szkodliwości dla zdrowia pracowników i bez podjęcia odpowiednich środków profilaktycznych; substancji i preparatów chemicznych nieoznakowanych w sposób widoczny i umożliwiający ich identyfikację itd.;
- niezawiadomienie inspektora pracy, prokuratora lub innego właściwego organu o śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym wypadku przy pracy oraz o każdym innym wypadku, który wywołał wymienione skutki, mającym związek z pracą;
- niezgłoszenie choroby zawodowej albo podejrzenia o taką chorobę, nieujawnienie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej;
- przedstawienie niezgodnych z prawdą informacji, dowodów lub dokumentów o takich wypadkach czy chorobach.

Nowelizacja przepisów kodeksu pracy dokonana z dniem 1.07.2007 r. na mocy ustawy z dnia 13.04.2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz. U. Nr 89, poz. 589) spowodowała istotne zmiany w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wysokości kar za nieprzestrzeganie tychże przepisów.

Od 1 lipca 2007 r. sądy dysponują większymi sankcjami, nawet do 30 tys. zł. Z 5 do 10 tys. zł wzrosły kary finansowe mające przymusić przedsiębiorców do realizacji decyzji kontrolera, a nakładane na osoby prawne lub jednostki organizacyjne, niemające osobowości prawnej - z 25 do 50 tys. zł.

KREMATORIUM W CZĘSTOCHOWIE



w pobliżu Jasna Góra

GWARANTUJEMY NASZYM KLIENTOM:

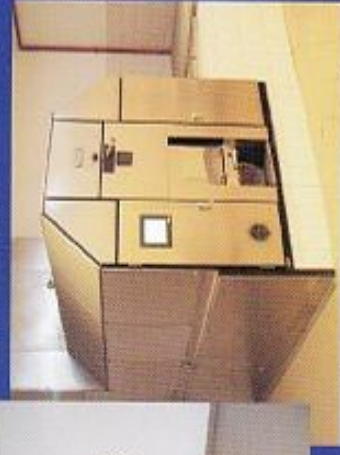
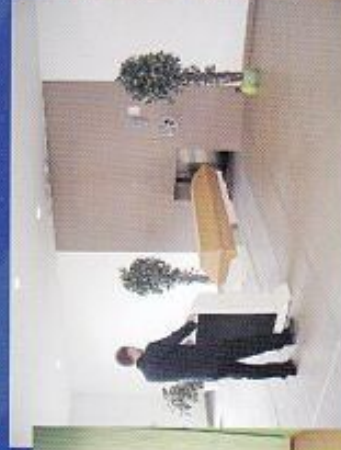
- szybkie terminy i dogodne godziny spoielen
- sale pozenia i kaplice
- bezpłatna oprawa muzyczna pozenia
- organizacja tzw. pokropków przed kremacją
- sala podglądowa dla Rodzin (bezpłatnie)
- bogaty wybór urn i trumien kremacyjnych



**Biuro Obsługi
Cmentarza i Krematorium**
tel. 034 366 68 79
pn-pt 8.00-16.00, sob 8.00-13.00
fax: 034 366 68 81
ul. Radomska 117, 42-210 Czestochowa



certyfikat jakości
ISO 9001:2001



1 - Dział Przedprzeżobowy „kula” ul. Cmentarna 36/38
2 - Biuro Złozen ul. Krakowska 16

Spopielanie Zmarłych

KREMATORIUM
Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych



Nasz obiekt zajmuje powierzchnię 600 m² i wyposażony jest m.in. w kaplicę-salę pożegnań, pokój spotkań rodzinnych, chłodnię oraz niezbędne pomieszczenia socjalne i sanitarne. Posiadamy nowoczesny piec kremacyjny zakupiony w USA, który pozwala na wykonanie 3500 spopieleń rocznie.

Dogodne i szybkie terminy kremacji możecie Państwo uzgodnić i zarezerwować telefonicznie, jak również sprawdzić na naszej stronie internetowej www.krematorium.lodz.pl

Zapewniamy:

- oprawę muzyczną i wokalną, ceremonii,
- możliwość bezpłatnego przechowania ciała w chłodni,
- możliwość udziału mistra ceremonii w Pożegnaniu.

Odbiór umy ze złożonymi prochami i pełną dokumentacją, tego samego dnia po ok. 3 godzinach.

Państwa pracownicy-kierownicy, oczekując na wykonanie usługi, mają zagwarantowane z naszej strony komfortowe pomieszczenia socjalne do własnej dyspozycji.

Posiadamy wysoko wykwalifikowany personel szkoleny w kraju i zagranicą oraz alesty pieca kremacyjnego pozwalające na bezawaryjny proces spopielania i skrócenie czasu kremacji do minimum.



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Godne pożegnanie bliskiej osoby

BIURO OBSŁUGI KREMATORIUM

Łódź, ul. Solec 3/5

czynne: pn.-pl. 7-17, sob. 8-14

tel. 42. 634 77 39, fax. 42. 632 95 74

tel. całonocowy: 42. 633 73 00

biuro@krematorium.lodz.pl

www.krematorium.lodz.pl